№ 26 (3184). Warszawa, CZWARTEK 27 stycznia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

eRdakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY.

DLACZEGO P. P. S. PRZESZŁA DO OPOZYCJI?

MOWA TOW. POS. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu tow. M. Niedziałkowski wygłosił imieniem Z. P. P. S. przemówienie, w którem uzasadnił stanowisko opozycyjne P. P. S.

Główną treść przemówienia podajemy poniżej. Red.

Wysoki Sejmie!

Charakter zasadniczy budżetu możnaby określić w sposób następujący: **równowaga budżetu państwowego — osiągnięta kosztem równowagi budżetu domowego klasy robotniczej i mas pracowniczych.** Ciężar naprawy stosunków gospodarczych przerzucony jest ponownie — i bezpośrednio, i pośrednio — na barki klas pracujących.

Charakter budżetu — to nie przypadek. Wynika on logicznie z kierunku państwowej polityki gospodarczej. Polityka gospodarcza Rządów pomajowych jakiś czas trwała w wahaniach; miesiące ostatnie przyniosły dość znaczne wyjaśnienie: **polityka gospodarcza Państwa stała się polityką agrarjuszów.**

U podstawy jej leży pozornie prosta, w istocie naiwna teorja, że wysokie ceny artykułów rolniczych podnoszą bogactwo wsi, zwiększają rynek wewnętrzny, prowadzą tedy po pewnym okresie do przezwyciężenia kryzysu przemysłowego. Robotnicy i pracownicy mają zacisnąć zęby i czekać, aż minie „doba przejściowa".

Teorję tę głosi ze szczególnym rozmachem p. min. **Niezabytowski.** Odpowiada ona całkowicie interesom wielkiej własności rolnej, w niejakim stopniu — i zamożnych chłopów. Ale i niektórzy drobni rolnicy w osobach swoich przedstawicieli politycznych dali się pociągnąć w tym kierunku.

Poglądom p. Niezabytowskiego przyklasnął uroczyście p. Wierzbicki, wódz „Lewjatana".

Nasz przemysł, pozbawiony wszelkiej inicjatywy twórczej, zacofany technicznie, opiera swą zdolność konkurencyjną w stosunku do przemysłu zagranicznego wyłącznie i jedynie na **obniżeniu poziomu płac robotniczych i pracowniczych.** W tych warunkach popiera zgóry wszystko, co wzmacnia drożyznę.

Ze stanowiska **państwowego** polityka gospodarcza Rządu idzie po linji wskazań **Manifestu finansistów** i projektów, związanych z nadchodzącą **Międzynarodową Konferencją Ekonomiczną.** Istnieje plan podziału Europy na kraje „przemysłowe" i „kraje rolnicze". Te drugie przeobraziłyby się rychło w rodzaje kolonji pierwszych. Pod znakiem zapytania stanęłaby **niezależność gospodarcza,** a więc i **polityczna** Polski.

Ze stanowiska robotniczego dane cyfrowe wykazują, że poziom realnych płac robotniczych i pracowniczych spadł u nas o jedną trzecią poniżej urzędowo stwierdzonego „minimum egzystencji". Odbija się to fatalnie na zdrowiu fizycznem poprostu. I tu tkwi właśnie przyczyna istotna **załamania się naszego rynku wewnętrznego.** Przy dzisiejszym poziomie życia mas pracujących, kryzys przemysłowy nie jest do usunięcia. Klasa robotnicza musi podjąć **walkę o podwyżkę płac.** Stan bezrobotnych wygląda przerażająco. Tak samo — położenie inwalidów i emerytów.

Co do nas, wskazywaliśmy drogi wyjścia. Jedną z nich, niezbędną dla sanacji przemysłu i handlu, stanowi **Ankieta publiczna o kosztach produkcji i wymiany.** Rada spożywców już przed kilkoma miesiącami wskazywała na konieczność **zakazu wywozu zboża.** W obu tych sprawach Rząd — świadomie, czy nieświadomie — stosował **taktykę przewlekania;** trwały narady, obrady, uchwały, „reasumcje uchwał", a każdy miesiąc zmarnowany był klęską.

Gdzie leżą źródła rządowej polityki gospodarczej? Jedno z nich — to **przerost polityki** nad zagadnieniami społeczno - gospodarczemi i kulturalnemi, przerost, charakterystyczny dla Rządu i dla niektórych kół doń zbliżonych.

Nieśwież — to symbol. Rząd chciał zawrzeć **kompromis polityczny** z wielką własnością rolną; zapomniano, że każdy kompromis polityczny prowadzi za sobą nieuchronnie także **kompromis społeczny i gospodarczy.** Ogólna polityka Rządu miała linje zygzakowate: odruchy, nastrojowe wybuchy, posunięcia, jak dekret „prasowy", stosunek do Sejmu, słynny okólnik p. Bartla, — które uderzały w same **podstawy demokracji.**

W polityce narodowościowej panuje **brak decyzji, inicjatywy, programu,** — jakieś bierne uleganie psychozie nacjonalistycznej.

Wspomnę jeszcze o **komunizmie.** Wyraża on najbardziej zacofane umysłowo i kulturalnie, najbardziej zdeklasowane warstwy drobnomieszczańskie i rzemieślnicze, po części tylko i robotników fabrycznych. Przełamania nastrojów komunistycznych i komunizujących dokonać może tylko **Socjalizm,** nigdy środki policyjne. W zakresie polityki zagranicznej stoimy na gruncie znanego **programu pokojowego;** jesteśmy przeciwni jakiemukolwiek zaostrzaniu stosunków z państwami sąsiedniemi.

To, co powiedziałem o polityce gospodarczej i o polityce ogólnej Rządu, to są właśnie przyczyny, które skłoniły P. P. S. do zajęcia **stanowiska opozycyjnego.** Opozycja nasza jest **zasadnicza,** nie osobista, i tem się różni od opozycji Zw. L. N. Prawica sejmowa, usiłując reprezentować te same klasy społeczne, które wpływają skutecznie na państwową politykę gospodarczą w myśl swoich interesów, prawica sejmowa atakuje Rząd ze względów personalnych, ideowo jest przeto nietwórcza. Prawica pod kierunkiem Obozu Wielkiej Polski idzie w kierunku **faszyzmu,** demokracja skupia się dokoła **P. P. S.** Rząd usiłuje pozostawać po środku, położenie jego stać się może niebawem tragiczne.

Opozycja P. P. S. zmierza do określonych celów. Są to: **zmiana polityki gospodarczej, zmiana polityki narodowościowej, powrót do demokracji.** U końca tej drogi widzimy nowy **Sejm prawdziwie ludowy,** wyłoniony przezeń **Rząd Ludowy,** silny zaufaniem i poparciem mas pracujących. (Oklaski na lewicy).

ROBOTNICZA WARSZAWA PRZYSTĘPUJE DO PRACY DLA „ROBOTNIKA"!

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem tow. Z. Gardeckiego w dużej sali Zw. Zaw. Dozorców Domowych zebranie prezydjów Związków Zawodowych i delegatów fabrycznych, poświecone organizacji kolportażu

„ROBOTNIKA" I „POBUDKI"

Po referatach tow. tow. Daszyńskiego, Niedziałkowskiego i Szapiry oraz po niezmiernie ciekawej dyskusji (damy z niej jutro obszerniejsze sprawozdanie) uchwalono szereg praktycznych dyrektyw i wskazówek.

Warszawa robotnicza zrobiła początek!
Teraz kolej na robotniczą prowincję.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI BUDŻETOWEJ W SEJMIE.

WIELKA MOWA TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Mowy p.p. Łypacewicza, Witosa, Hartglasa, Strońskiego. Sprawozdanie szczegółowe na str. 2.

WNIOSEK N. P. CH. O WYRAŻENIE VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZAŁKA SEJMU BARDZO ZNACZNĄ WIĘKSZOŚCIĄ UPADŁ

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu wice - marszałek tow. Daszyński poddał pod głosowanie wniosek o votum nieufności dla Marszałka Sejmu. Wniosek ten zgłosiły we wtorek wieczorem kluby N. P. Ch., komunistów, ukraiński i białoruski. Za wnioskiem głosował — poza klubami wymienionymi — tylko klub niemiecki.

Z. P. P. S. wstrzymał się od głosowania, wychodząc z założenia, że niepodobna wchodzić w treść jakiejkolwiek sprawy, związanej ze sprawą uwięzienia posłów, — dopóki Komisja Regulaminowa nie wyjaśniła istoty oskarżeń, wysuwanych pod adresem tych posłów, nie zbadała dokumentów, danych faktycznych i t. p.

PŁACE ROBOTNICZE W POLSCE.

GDZIE TKWI WŁAŚCIWA PRZYCZYNA ZAŁAMANIA SIĘ NASZEGO RYNKU WEWNĘTRZNEGO?

Dlaczego robotnicy i pracownicy muszą walczyć o podwyżkę płac?

Tow. Niedziałkowski przytoczył w swej wczorajszej mowie sejmowej cyfry, charakteryzujące poziom realnych płac robotniczych w Polsce.

Jeżeli przyjmiemy za 100 t. zw. minimum egzystencji, ustalane przez Główny Urząd Statystyczny, to zarobki robotnicze u nas wyglądają następująco:

Metalowiec fachowy	Górnik w Dąbrowie	Tkacz w Łodzi
59	72	60

Jeżeli przyjmiemy za 100 realne płace przedwojenne, to otrzymamy obecny poziom płac:

Górnik polski	Metalowiec polski	Tkacz polski
68	72	70
Górnik niemiecki	Metalowiec niemiecki	Tkacz niemiecki
91	87	88
Górnik angielski	Metalowiec angielski	Tkacz angielski
90	95	120
	Metalowiec austrjacki	Tkacz austrjacki
	106	126

Jeżeli wreszcie przyjmiemy za 100 płace robotnika warszawskiego w r. 1914, to otrzymamy następujący porównawczy poziom płac:

Robotnik warszawski — 70;
Robotnik Paryża — 117;
Robotnik Berlina — 182;
Robotnik Wiednia — 149;
Robotnik Londynu — 287.

Czy w tych warunkach robotnik polski może kupować wszystko, co mu jest potrzebne do skromnego nawet życia? Czy nie musi podjąć walki o podwyżkę głodowych, dosłownie głodowych płac?

JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY PARTYJNEJ TOW. POS. LIEBERMANA



Zdjęcie nasze przedstawia część tłumów, biorących udział w dniu 23 b. m. w uroczystości jubileuszu 30-letniej pracy tow. pos. Liebermana. Jubilat stoi przed Domem Robotniczym w Przemyślu, otoczony miejscowemi towarzyszami i licznie przybyłemi gośćmi z tow. Barlickim, Posnerem, Piotrowskim, Haeckerem na czele.

POSIEDZENIE KOMISJI ANKIETOWEJ

Posiedzenie pierwsze Komisji Ankietowej odbędzie się, jak donoszą, w sobotę 29 b. m. Godzina i miejsce będą podane osobno.

IZBA PRACY I RADA GOSPODARCZA

Art. 68 konstytucji przewiduje utworzenie Najwyższej Rady Gospodarczej oraz Izby Pracy. To postanowienie konstytucji, jak zresztą wiele innych, nie zostało wcielone w życie. Komisja opinjodawcza Pracy wyłoniła podkomisję w osobach tow. posła Ziemięckiego, p. Gustawa Simona i Henryka Rygiera, której zadaniem będzie opracowanie projektu powyższych instytucji. Zaznaczyć należy, że inicjatywa opracowania tych projektów wyszła jedynie z komisji opinjodawczej pracy. Wbrew pogłoskom czynniki rządowe wogóle przynaj mniej jak dotychczas tą sprawą się nie zajmowały.

Z GŁODU

Na ul. Wspólnej przechodnie znaleźli nieprzytomnego, leżącego na chodniku jakiegoś chłopca. Policjant przewiózł chorego do XI komisarjatu, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził ogólne wycieńczenie z głodu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł chłopca do szpitala Dzieciątka Jezus. Po doprowadzeniu do przytomności okazało się, że jest to 13-letni Edward Kozłowski, bezdomny.

POSIEDZENIE SEJMU

Posiedzenie Sejmu odbędzie się dziś o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym dalsza dyskusja budżetowa.

RADA MINISTRÓW

W sobotę o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Porządek dzienny posiedzenia zostanie ustalony w piątek.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

WRAŻENIA

Całe wczorajsze posiedzenie poświęcone było dyskusji nad preliminarzem budżetowym.

Pierwszy w dyskusji wczorajszej zabrał głos w imieniu Z. P. P. S. pos. tow. **Niedziałkowski**, który w dłuższem przemówieniu wytknął rządom pomajowym szereg błędów politycznych i gospodarczych. Faworyzowanie klas posiadających, a zwłaszcza większej własności rolnej musiało doprowadzić do zerwania klasy robotniczej i P. P. S. z Rządem. Mówca w dalszym ciągu przemówienia poruszył zagadnienia naszej polityki zagranicznej, sprawę Obozu Wielkiej Polski, ruchu faszystowskiego i szereg innych bolączek, w jakie obfituje nasze życie powojenne i pomajowe.

Przemówienia naszego towarzysza Sejm wysłuchał z dużem zainteresowaniem.

Przemawiał także pierwszy raz po wypadkach majowych poseł Witos. Wbrew oczekiwaniom pos Witos nie uderzył w mocne tony i przemówienie to wypadło dosyć blado.

PRZEBIEG DYSKUSJI

ZASTRZEŻENIA „WYZWOLENIA". OFERTA „LOJALNEJ" WSPÓŁPRACY P. WITOSA.

P. Hartleb „czeka na czyny", ale już niecierpliwie.

P. Stroński sądzi, że Polska upadnie przez... powszechne głosowanie.

P. Dąbski krytykuje ostro, Mowy pp. Fiderkiewicza i Piescha.

Po przemówieniu pos. tow. Niedziałkowskiego, którego przemówienie podajemy na czele numeru, zabrał głos pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie).

Budżet obecny wcale nie jest wygórowany, a przedewszystkiem nie należy powodować się pesymizmem. Mówca przewiduje trudności z powodu wzrostu drożyzny, z problemu płac i bilansu handlowego. Za Kemmererem radzi zacisnąć zęby i pracować. Zadaniem Rządu powinno być podniesienie wytwórczości. Za dużo wydajemy na cele nieprodukcyjne, jak np. na policję, a za mało na cele produkcyjne. Rząd ten byłby silniejszy, gdyby się opierał na ludzie, a nie kokietował kleru i nie próbował oprzeć się na warstwach zachowawczych i na magnatach, którzy są warstwą spróchniałą.

Stosunek „Wyzwolenia" do Rządu pozostanie nadal czysto rzeczowy. Kierować się będzie interesem Państwa oraz 3 miljonów drobnych rolników.

Po przerwie obiadowej przemawiał pos. **Witos** (Piast), który zarzuca Rządowi walkę ze stronnictwami, stojącemi na gruncie państwowości polskiej zamiast dążyć do ich skonsolidowania.

Przewrót majowy nie zadowolił żadnej strony. Największym wynikiem epoki pomajowej jest wzrost komunizmu. Rezultatem polityki rządowej. to wynik wyborów w Warszawie, w Pruszkowie i na G. Śląsku. Dalej mówca biada nad prześladowaniem „Piasta" i piastowców, oraz nad usuwaniem każdego urzędnika, który choć trochę **cuchnie** (dosłownie!) Piastem. Jakkolwiek Sejm dużo zawinił, nie zasłużył on na to poniżenie, które Rząd stosuje do niego, zadając cios parlamentaryzmowi i demokracji i nie dając nic nowego na to miejsce. W końcu mówca radzi dokonać „operacji" przez zmianę ordynacji wyborczej i, cytując przemówienie obecnego Prezesa Rady Ministrów z przed 4 lat, składa Rządowi **ofertę współpracy lojalnej**.

Pos. **Hartglas** (Koło Żyd.) przytacza szereg cyfr budżetowych i dowodzi, że ludność żydowska płaci 50% wszystkich podatków, pomimo, że stanowi tylko 12% ludności kraju. Zarzuca ministrom brak orjentacji w sprawach żydowskich i wylicza cały szereg ograniczeń stosowanych jeszcze do ludności żydowskiej. Stosunek Koła do Rządu streszcza się zawsze w tem samem haśle **„po czynach ich poznacie je"**. Na te czyny możemy czekać — kończy mówca — ale i nasza cierpliwość ma granice.

Pos. **Stroński** (Ch. N.): W dziedzinie gospodarczej okres ostatni przedstawia się lepiej dzięki dwum czynnikom. Jednym jest uregulowanie pieniądza, co nie jest jednak kwestją tych 8 miesięcy, lecz całych 8 lat. Drugim czynnikiem jest to, że Rząd obecny ze spokojem odnosi się do życia gospodarczego i że bada zagadnienia gospodarcze.

Jeżeli przejdziemy do polityki wewnętrznej, to należałoby zapytać, jaki jest dzisiaj w Polsce ustrój państwowy. Władza ustawodawcza swych uprawnień poza dyskusją budżetową nie wykonywa. Co do odpowiedzialności Rządu przed Sejmem, powstało przekonanie, że lepiej nie wyrażać votum nieufności do Rządu, bo tą drogą dojdziemy tylko do zaognienia stosunków. Co się tyczy głowy Państwa, to nie widzimy ani jednego rysu, któryby wskazywał, że stanowisko Prezydenta Rzplitej zostało umocnione.

W Polsce jest obecnie dyktatura jednostki. Podstawą złego jest, że ciała ustawodawcze, które wyszły z powszechnego i równego prawa głosowania, nie są już dziś wyrazem współczesnego bardzo zawikłanego życia gospodarczego, społecznego i politycznego. **(Tow. Reger: Pan już w r. 1907 opowiadał te same bajki).** Ale pan zna koniec tej bajki: **Austrja w r. 1906 wprowadziła powszechne głosowanie, a w r. 1918 już jej nie było (!!).** Drugim ważnym czynnikiem będzie wzmocnienie władzy wykonawczej, a trzecim — ustanowienie trybunału konstytucyjnego, któryby orzekał o prawności w kraju. **(Głos: A król?).** I do tego można dojść, ale może będziemy szli etapami. Sejm nie ma dziś sił aby mógł pociągnąć Rząd do odpowiedzialności, ale nie uniknie on tej odpowiedzialności wobec potomnych.

Pos. **Dąbski** (Str. Chł.): Większą część dochodów Rząd czerpie z podatków pośrednich i monopoli, a zatem od biednych ludzi. W szczegółach gospodarki jest dużo zmian na lepsze, ale zasadniczym błędem Rządu jest brak programu gospodarczego i politycznego. Obecny gabinet sprawia wrażenie politycznego dziwoląga.

Rząd otrzymał od Sejmu olbrzymie pełnomocnictwa, których nie wyzyskał Mizernym rezultatem ich jest dekret prasowy i nowe Min. Poczt Rząd powinien w niektórych sprawach zawrócić z dotychczasowej drogi, gdyż żadne Rady nie zastąpią parlamentu, bo Polska nie chce być republiką rad. Należy rozwiązać Sejm i stworzyć jednolity rząd lewicowy.

W polityce zagranicznej dużym sukcesem tego rządu jest uzyskanie miejsca w Radzie Ligi. Niestety sukces ten nie jest należycie wyzyskany. Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie dostatecznie sprawy ze zmiany układu sił w Europie. Sojusz nasz z Francją nie jest dziś tem, czem był przed rokiem.

Nasz budżet wojskowy jest zbyt wysoki i na dłuższą metę ciężarów takich nie wytrzymamy.

Najgorzej jest w Min. Sprawiedliwości, które jest najbardziej reakcyjną instytucją. Sądy wydają wyroki tendencyjne dla rzesz biednych. **(Oklaski na lewicy).** Domagamy się kardynalnych zmian, do ministra włącznie, oraz obieralności sędziów pokoju przez ludność.

Ministerjum Reform Rolnych zaprzepaszcza gruntownie sprawę reformy rolnej.

Mała uwaga pod adresem Ministra Poczty. Gdy zacznie on w całej pełni urzędować, poproszę go aby uwolnił obywateli od listów (pokazuje list) w delikatny sposób na górze przeciętych. **(Oklaski),** aby Rząd przestał adresatom pomagać w rozcinaniu listów.

Biorąc pod uwagę ogólną sytuację, będziemy zasadniczo głosowali za budżetem z pewnemi zmianami, a drogowskazem nam będzie oszczędność i produktywność wydatków.

Pos. **Fiderkiewicz** (N. P. Chł.) żąda amnestji dla więźniów politycznych. Pos. Hołowacza aresztowano w domu, gdy doił krowy i to nazywa się złapaniem na gorącym uczynku.

Pos. **Piesch** (Zj. Niem.). W długiem przemówieniu uskarża się na traktowanie obywateli polskich narodowości niemieckiej, na nienawiść do mniejszości narodowych, beznadziejny stan stosunków prawnych, stronne wyroki sądowe, które podkopują zaufanie do sądów polskich i na stosowanie zasady siła przed prawem. W polityce zagranicznej mówca zaleca dążenie do ściślejszego porozumienia z najbliższymi sąsiadami. Przeprowadziwszy krytykę samego budżetu mówca oświadczył, że Klub Niemiecki nie może się odnosić z zupełnem zaufaniem do obecnego Rządu.

Na tem przerwano obrady. **Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed poł.**

SPRAWA WYDANIA ARESZTOWANYCH POSŁÓW

(Z Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej).

Na posiedzeniu obecni byli między innymi Min. Spraw Wewn. gen. Składkowski, Min. Sprawiedliwości Meyszowicz, Wiceminister Sprawiedliwości Car i inni.

Prezes p. POPIEL oświadczył, że na porządku dziennym jest wniosek udzielenia zezwolenia Sejmu na dalsze dochodzenie przeciw aresztowanym posłom. Mówca proponuje najpierw wybrać referenta na plenum, a następnie wysłuchać ewentualnych wyjaśnień Rządu. Min. Sprawiedliwości prosi o tajność posiedzenia przy rozpatrywaniu drugiego punktu.

Pos. tow. LIEBERMAN jest zdania, że należy najpierw wysłuchać wyjaśnień Rządu, gdyż dla Sejmu ważną rzeczą jest wiedzieć, czy istniały i jakie były podstawy prawne aresztowania posłów, bo gdyby nad tem przejść do porządku, mógłby się wytworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość.

Prezes p. POPIEL odpowiedział, że jest to w rezultacie obojętne, bo bez względu na kolejność referent musi być wybrany, a Rząd godzi się udzielić wyjaśnień.

Wobec tego przystąpiono do wyboru referenta. Na prawicy zgłoszono kandydaturę pos. Dobrzańskiego (Z. L. N.). Innej kandydatury nie było i posła Dobrzańskiego obrano referentem.

Przed przystąpieniem do wyjaśnień Rządu prezes p. POPIEL wezwał wszystkich nie członków Komisji do opuszczenia posiedzenia.

Na posiedzeniu poufnem Min. Meysztowicz poinformował członków Komisji o całokształcie sprawy i motywach, jakie skłoniły Rząd do zaaresztowania pięciu posłów. Rząd stoi na stanowisku, że zachodzi tu wypadek zbrodni ciągłej, a więc nie nastąpiło naruszenie art. 21 Konstytucji.

Wywiązała się dyskusja, przyczem zadano szereg pytań, na które odpowiadał podprokurator Przyłuski.

Pos. SCHREIBER (koło żyd.) zgłosił wniosek formalny o wybór podkomisji z 3-ch członków, któraby łącznie z referentem zbadała materjał sprawy i przygotowała sprawozdanie na plenum Komisji.

Wniosek pos. Schreibera poparli posłowie tow. ZAREMBA, JEREMICZ (kl. Białorus.) i SANOJCA (Str. Chłop.) W głosowaniu wniosek pos. SCHREIBERA przepadł 9 głosami przeciw. 5. Za wnioskiem głosowali posłowie z Z. P. P. S., Str. Chłop., Koła żyd. i kl. Białoruskiego.

Na dodatkowe zapytanie pos. Erdmana co do legalizacji Białoruskiej Gromady, Min. Spraw Wewn. gen. Składkowski wyjaśnił, iż statut Białoruskiej włościańsko - robotniczej Gromady nie był wogóle legalizowany, gdyż na zasadzie okólnika Min. Spraw Wewn. z przed kilku lat zrzeszenie tego rodzaju jako związek polityczny legalizacji nie wymagało. Z chwilą ujawnienia antypaństwowej działalności Białoruskiej Gromady, władze przystąpiły do jej likwidacji.

Następne posiedzenie Komisji przewodniczący zapowiedział warunkowo na piątek na godz. 10 rano, o ile do tego czasu referent zdoła zapoznać się z bardzo obfitym materjałem i przygotować sprawozdanie dla Komisji; gdyby to nie nastąpiło, posiedzenie odbędzie się w sobotę.

O DODATEK

MIESZKANIOWY DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Większość pracowników państwowych mieszka w mieście. Od dłuższego czasu obowiązuje ich, tak jak i wszystkich znowelizowana ustawa o ochronie lokatorów, pozwalająca co kwartał podnosić czynsz mieszkaniowy.

Rada Ministrów na podstawie ustawy z dnia 9.X.23 roku o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska wydała zarządzenie, na mocy którego wypłacono pracownikom państwowym t. zw. dodatek mieszkaniowy, wyrównywający zwyżki opłat za komorne.

Min. Zdziechowski w styczniu 1926 r. wstrzymał wzrost dodatku, nie wstrzymując jednak wzrostu czynszu, co spowodowało, że pracownicy byli zmuszeni każdą zwyżkę opłacać ze swojej pensji, uszczuplonej przez ustawę sanacyjną z dnia 22 grudnia 1925 r.

Rząd obecny stan taki, wysoce nienormalny, utrzymuje w dalszym ciągu: zezwala na wzrost opłat komornianych, ale nie uruchamia dodatku mieszkaniowego.

Większość pracowników państwowych zajmuje skromne dwupokojowe lokale, za które czynsz w styczniu ub. roku wynosił przeciętnie 40 — 45 zł. Dzisiaj czynsz ten wzrósł do 55 — 60 zł. a cała ta suma opłacana jest z niskich uposażeń pracowniczych.

Obecnie delegacja pracowników państwowych, którą p. Minister skarbu ma przyjąć w bież tygodniu, podejmie tę sprawę ponownie i spodziewać się należy, że p. minister znajdzie pokrycie na ten konieczny dodatek.

OŚWIADCZENIE

MIN. NIEZABYTOWSKIEGO NA KOMISJI SENACKIEJ SKARBOWO-BUDŻETOWEJ

Wczoraj obradowała senacka **komisja** skarbowo-budżetowa nad budżetem **min.** rolnictwa. W dyskusji, jaka się wywiązała zabrał głos min. **Niezabytowski,** który uznaje, że reglamentacja wywozu nie odpowiada jego koncepcji gospodarczej i wyraża przekonanie, **że rolnictwu** ona szkody nie przyniesie wobec **faktu,** że i tak wywóz zboża jest **minimalny.** Nie przychyla się do twierdzenia, **jakoby** korzystne wyniki bilansu **handlowego** należało zawdzięczać jedynie eksportowi węgla. Podnosi, że ceny płodów rolniczych były w Polsce, **mniej** więcej o 30 proc. niższe od cen zagranicznych. Wobec tego także i życie w Polsce jest tańsze, niż w innych **krajach** w Europie. Bolączką więc jest nie drożyzna artykułów spożywczych, **lecz szczupłe zarobki pracowników.**

EMIL BREITER.

FELJETON LITERACKI.

O powołaniu krytyki.

Co czwartek ukazywać się będą w „Robotniku" feljetony z dziedziny krytyki literackiej i zagadnień sztuki pióra ob. **Emila Breitera.**

Feljeton pierwszy dajemy dzisiaj.

Red.

„Krytyka! Słyszeliście zapewne ten wyraz. Ale czy człowiek, co go wymawiał rozumiał jego znaczenie? Nie sądzę. Mało jest wyrazów bardziej zapoznanych. Gdyby prawdziwa krytyka literacka istniała dziś w Paryżu, oblicze świata zmieniłoby się w ciągu dni ośmiu".

Słowa te napisał przed kilkudziesięciu laty Ernest Hello, znakomity pisarz francuski, katolik z przekonania, ale wróg dogmatu kościelnego i papiestwa. Wyklęty i ścigany przez oficjalne sfery, ideowy spadkobierca Jansenizmu, poświęcił swą niepospolitą wiedzę i talent pisarski rozważaniom spraw życia i sztuki.

Życie i sztuka! Między żywiołem społecznym, a jego najwyższem i najświetniejszem wcieleniem twórczem nie może być nigdy rozdźwięku ani przepaści. Ci, którym się wydaje, że sztuka jest zbytkiem, zabawą lub ornamentem życia, — błądzą. Ci, którzy myślą, że życie samo w swych formach biologicznych lub ewolucyjnych jest wyrazem twórczości artystycznej, zapominają o różnicy, jaka istnieje między instynktem a świadomością, między odruchem, a wolą, wytężoną ku określonym celom.

Zasadniczym postulatem krytyki jest nazywanie i pogłębianie stosunków, jakie zachodzą między żywiołem społecznym, zdobywającym w walce o byt pewną sumę uświadomień ideowych, a tą najwyższą, oczyszczoną z aktualnych zainteresowań, konstrukcją ideologiczną, zamkniętą w formy estetycznego nakazu. Rozmaite mogą być zakresy i treści uświadomień społecznych. Były one inne w okresie panowania feudalizmu, inne w czasach budzenia się mieszczaństwa, inne w dobie panowania kapitalizmu lub imperjalistycznych tendencyj. Suma ideowych uświadomień stanowi o poziomie kultury i cywilizacji każdego czasu. Ale, ustanawiając poziomy, wpływa ona lub całkowicie niemal uzależnia od siebie, nastawienia i skłonności estetycznego na świat poglądu.

Artysta, prozator czy poeta, plastyk czy muzyk, nie tworzy w próżni, chociażby nawet odrywał się od pnia społecznego. Korzeniami swej psychiki wrośnięty w dziedzictwo epoki daje jej albo wyraz, leżący na linji już osiągniętych prawd, albo napina swą wolę, jak cięciwę łuku, wymierzonego ku rodzącym się, narastającym tęsknotom.

Prawem krytyki, ale i jej najgłębszem uzasadnieniem jest odnajdywanie wszystkich powinowactw, łączących twórcę z pokoleniem, które wyraża. Przywilejem krytyki jest nastawianie zwierciadeł na tajemniczy proces twórczości społecznej, któremu odpowiada w mniejszym, większym, a nierzadko nawet w żadnym stopniu, twórczość artystyczna.

Tak często pisze się o nieporozumieniach między krytyką a twórczością, o pasożytowaniu krytyki — której się odmawia przywilejów twórczości — na oryginalnych płodach ludzkiego ducha. Ile żółci i złości przelewa się codziennie poprzez szpalty pism, na których rozgrywają się homeryckie walki między twórcą a krytyką.

A jednak przeważnie walka toczy się w imię pretekstów i między ludźmi, którzy albo nie reprezentują krytyki, albo nie mają prawa przemawiać w imieniu twórczości. Bo ani krytyka twórcza, ani twórczość w ścisłem znaczeniu tego słowa, nie pozwalają sobie nigdy na zbytek małostkowości. Gdzież od czasu Brzozowskiego spotkaliśmy się w naszej krytycznej literaturze z próbą ogólnej rewizji poglądów literackich w imię określonego ideału społecznego lub artystycznego? Gdzież jest u nas krytyka literacka, którąby umiała wyjść poza zwyczajne komunały estetyczne i formalne.

Wielka przemiana, jaka dokonała się w życiu ideowem i materjalnem społeczeństwa, nasuwa tyle nowych niespodzianych perspektyw dla krytycznego ujęcia naszej twórczości artystycznej. Niespotykany dotąd i źle definjowany pęd ku przewartościowaniu za każdą cenę, doprowadza w świecie rzeczywistości artystycznych do ciągłej zmiany stanowiska. Dzieje się to na wielką skalę we Francji, we Włoszech i w Niemczech, gdzie ekspresjonizm, futuryzm, surrealizm, — zwycięża lub bankrutuje, gdzie życie artystyczne, czułe jak sejsmograf, na wszystkie zawiłości życia społecznego, w ciągłym niepokoju, w nieokreślonych tęsknotach, w ustawicznych wahaniach, szuka estetycznego odpowiednika dla wyrażenia zapoczątkowanych i już istniejących uświadomień zbiorowych.

Do nas dochodzą tylko echa lub słaba karykatura tych ideowych przemian. Jak gdyby nie zmieniło się nic od tego czasu, w którym Brzozowski występował z furją przeciw Połanieccczyźnie i myślowemu zakłamaniu. Jak gdybyśmy ciągle jeszcze żyli w próżni z której artysta pompuje nicość świadomości w formalny krąg własnej konstrukcji myślowej.

Całe niemal dzisiejsze piękno naszej literatury tkwi ciągle i niezmiennie w systemach przedwojennego myślenia. Jakże rzadko stwierdzić nam przychodzi pojawienie się pisarza lub poety, który w sferę swojego twórczego działania, w dziedzinę najwyższej odpowiedzialności wobec artystycznego nakazu, wprowadza elementy współczesne być może nie skoordynowane jeszcze, ale dostatecznie silne, aby znalazły swój wyraz.

Tych twórców, którzy noszą na sobie styl europeizmu, wyliczyć możemy na palcach jednej ręki. Olbrzymia większość, — to błyszczący zaścianek, lub bankrutująca ideowość, to bierne rejestrowanie społecznego cynizmu lub łatwy impresjonizm, żerujący na przemijającym nastroju ducha.

W jakiej sferze wykuwa się u nas i wprowadza w świat nowe nieśmiertelne wartości piękna i idei? Na straży tych nowych praw stać musi czujna i rozumiejąca swoją rolę krytyka literacka. Rzeczą jej jest być nietylko sumieniem sztuki, — jak to pięknie określił Ernest Hello — ale i być sumieniem życia. Tylko ta krytyka ma wartość współtwórczą i normatywną, która przezwyciężając przypadkowość wzruszenia (impresjonizm) i ambicję filologicznych uzasadnień, — umie w obliczu najróżnorodniejszego przejawu twórczego, dokonać entuzjastycznego wyboru w imię głębokich postulatów życia.

Entuzjazm wyboru! Nie dla wytaczania sporów, w których krytyka pragnie narzucić swoją programowość bezpośredniemu wyrazowi twórczemu· nie dla zyskania odwetu za własną bezpłodność ducha lub niemoc artystycznej realizacji. Ale entuzjazm wyboru, będący najwyższą rozkoszą intellektualisty, umiejącego chłonąć w siebie subtelne odruchy ludzkiego ducha i szukać, odnajdywać lub budować wreszcie wieże zbiorowego oddźwięku, bez którego duch jest samotnikiem, ściganym przez mściwe Erynje.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

KOMUNISTYCZNY KONGRES KOLONJALNY.

10 lutego ma się odbyć w Brukseli „Międzynarodowy Kongres przeciwko uciskowi kolonjalnemu i imperjalizmowi“. Jest to impreza komunistyczna, która jak zawsze nie występuje otwarcie, lecz maskuje się wstydliwie.

Gdyby komuniści, jako partja polityczna, wystąpili z projektem takiego zjazdu, nikt nie mógłby do nich mieć o to pretensji, ale też wówczas nikt z poza szczupłych szeregów komunistycznych nie zwróciłby uwagi na ich nowe przedsięwzięcie. Poszli tedy utartym szlakiem i jak poprzednio naciągali ludzi naiwnych i łatwowiernych na „pomoc robotniczą“ i inne filantropje, tak obecnie biorą się do uszczęśliwiania ludów kolonjalnych.

W lecie r. ub. powstała w Niemczech „Liga przeciwko okropnościom kolonjalnym i uciskowi“ z inicjatywy komunisty Münzenberga, specjalisty od zakładania tego rodzaju interesów. Tenże Münzenberg przewodzi „pomocy robotniczej“ i innym gniazdom, w których Moskwa składa kukułcze jaja komunizmu. Zjazd Ligi projektowano na listopad, ale werbunek szedł słabo, wobec czego termin przełożono na luty r. b.

Klasa robotnicza nie ma, oczywiście, nic wspólnego z tym nowym szwindlem komunistycznym. Program polityki kolonjalnej — jedno z najważniejszych zagadnień chwili bieżącej — klasa robotnicza opracuje przez swą organizację polityczną i zawodową, przez Międzyn. Socjalistyczną i zawodową a nie na przygodnie zwołanych zjazdach samozwańczych maklerów komunistycznych.

Z MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

WSPÓŁPRACA SKANDYNAWSKICH I BAŁTYCKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Na Kongresie szwedzkich związków zawodowych we wrześniu r. ub., w obecności delegatów bałtyckich organizacyj zawodowych, postanowiono zwołać wspólną konferencję przedstawicieli związków zawodowych obu grup tych państw w celu ściślejszej współpracy.

Konferencja ta odbyła się 6 i 7 grudnia r. ub. w Sztokholmie, przy udziale delegatów Szwecji, Norwegji, Danji, Finlandji, Łotwy, Litwy i Estonji. Ze sprawozdania o stanie organizacyj zawodowych w poszczególnych krajach, okazało się, że Szwecja liczy zorganizowanych zawodowo 395.996 członków, Danja — 239.704, Norwegja — 95.931, Finlandja — 50.472, Łotwa — 16.679, Litwa — 16.000, Estonja — 4.000 (w stanie organizowania się).

Tow. Oudegeest, przedstawiciel Międzynarodówki Amsterdamskiej, powołując się na te cyfry, wskazał na słabość ruchu robotniczego w krajach bałtyckich w porównaniu z krajami skandynawskiemi. Odbija się to ujemnie na stopie życiowej robotników bałtyckich, co ze swej strony może zagrozić stopie życiowej robotników skandynawskich. Z tego względu ci ostatni winni przyjść z pomocą robotnikom bałtyckim.

Po dłuższej dyskusji przyjęto dwie rezolucje. Jedna z nich zaleca utworzenie Komitetu skandynawsko - bałtyckiego związków zawodowych, do którego wejdzie komitet skandynawski i komitet bałtycki. Do każdego z tych Komitetów poszczególne związki delegują po 3 przedstawicieli. Komitet skandynawski rozpocznie swą działalność dopiero z chwilą przystąpienia związków norweskich do Amsterdamu, bałtycki zaś — po zorganizowaniu estońskich związków i ich przystąpieniu do Amsterdamu. Co się tyczy finlandzkich związków to mają one przyłączyć się do jednego z obu Komitetów, ale też dopiero po przystąpieniu do Amsterdamu.

W ten sposób z góry zagwarantowano ścisłą współpracę z Amsterdamem i jedność polityki Komitetu. Finlandzka delegacja głosowała przeciwko rezolucji, domagając się „jednego frontu“ z Moskwą, ale pozostała odosobniona.

Druga rezolucja mówi o kształceniu zdolnych robotników bałtyckich w krajach skandynawskich na działaczy zawodowych. Koszta poniosą związki skandynawskie.

Wynik konferencji, jak widać, jest b. pomyślny dla związków bałtyckich, zwłaszcza, że mają zapewnione poparcie również w walce z reakcją społeczną swych krajów. W lecie r. b. ok. 50 robotników bałtyckich uda się na studja do krajów skandynawskich.

URATOWANIE DOKUMENTÓW W SPRAWIE MATTEOTIEGO.

Materjały, dotyczące śledztwa w procesie zabójstwa Matteotiego zostałyby niechybnie zniszczone przez kreatury Mussoliniego ze względu na to, że są ciężkim aktem oskarżenia przeciwko samemu Mussoliniemu i jego rządom, gdyby nie przezorność kilku osób.

Oto prof. Salvemini, znany historyk, wydalony z Włoch przez faszystów, złożył odpis dokumentów śledczych w Londynie. Dokumenty te, uzupełnione bogatym materjałem historycznym, wyzyskał Salvemini do dzieła o faszyźmie, które w najbliższych miesiącach ma się ukazać w druku jednocześnie w 4 językach.

Druga kopja znajduje się w rękach „Komisji do badań zbrodni Mussoliniego“, pracującej w Paryżu; trzecia wreszcie kopja dostała się do wychodzącej w Paryżu gazety emigrantów włoskich „Corriere degli Italiani“, na kilka dni przed „procesem“ za pośrednictwem Alda Salerno, którego faszyści za to pozbawili obywatelstwa włoskiego, w Rzymie zaś wytoczono sprawę „o sprzysiężenie przeciwko bezpieczeństwu państwa“ ob. Nucci i Renzo Colonna, oskarżonym o wydanie kopji akt śledztwa do wywiezienia ich do Francji.

JASZAI.

W Budapeszcie zmarł w wieku lat 67 tow. Jaszai, długoletni przewodniczący węgierskich związków zawodowych. Był to weteran ruchu robotniczego na Węgrzech. Dzięki jego mądrej i przewidującej polityce, niezmordowanej energji i ofiarności, węgierski ruch robotniczy nie załamał się w najcięższych chwilach szalejącej po dziś dzień kontrrewolucji.

WRAŻENIA Z MEKSYKU

II

REFORMA ROLNA

Najważniejszą i najbardziej piekącą kwestją, od rozwiązania której zawisły losy ogromnej większości narodu, była kwestja rolna.

Jak już wspomniałem poprzednio — chłopi pozbawieni byli własności rolnej prawie zupełnie, a cała ziemia należała aż do ostatnich czasów do nielicznych rodzin magnackich (wśród nich, również do polskiego magnata, ks. Radziwiłła) i do kleru. Jeszcze w 17-tym wieku bowiem papież Aleksander VI, jako zastępca Pana Boga na ziemi, orzekł osobną bullą, że ziemia meksykańska jest niepodzielną własnością królów hiszpańskich, którzy też za to pośrednictwo między sobą, a Bogiem — musieli hojnie nagradzać pośredników dobrami ziemskimi.

Po zwycięskiej rewolucji, która nowem prawem konstytucyjnem zwróciła zagrabioną ziemię prawym jej właścicielom, indyjskim chłopom, rząd z całą stanowczością przystąpił do wprowadzania w życie uchwalonej reformy rolnej.

Ziemia ogłoszona została za własność całego narodu, jakkolwiek w praktyce nie odebrano jej natychmiast wszystkim dotychczasowym właścicielom. Przy pomocy rządu w każdym prawie powiecie potworzono najprzód specjalne banki rolne, które, połączone razem w państwowy bank rolny, przystąpiły już planowo do przeprowadzenia uwłaszczenia chłopów.

W tej mierze rząd zastosował dwie metody. Pierwsza — najbardziej rozpowszechniona — to tworzenie i rozbudowa specjalnych własności gminnych, t. zw. „ehidos“. „Ehido“ — gmina otrzymuje nadział ziemi, w ilości około 6 naszych morgów na jednego mieszkańca, którą następnie dzieli pomiędzy poszczególne chłopskie rodziny, zależnie od ilości ich członków. Na otrzymanej działce każda rodzina jest wyłącznym gospodarzem; sama uprawia rolę, sama zbiera plony na swą wyłączną własność, nie może jednak ani obciążyć, ani sprzedać otrzymanej ziemi. Wszystkie potrzebne kredyty na zagospodarowanie dają wspomniane banki rolne; otrzymuje je jednak zawsze tylko „Ehido“ (gmina) i używa bądź to na cele wspólne całej gminy — jak meljoracje, wspólne mleczarnie, wspólne maszyny i t. p., — bądź to udziela ich potrzebującym członkom.

W ten sposób, nie dokonywając zupełnego przewrotu w pojęciu własności prywatnej, — rząd zwolna przyzwyczaja ludność rolniczą do wspólnej kooperatywnej własności i wspólnej gospodarki, której doniosłość chłopi meksykańscy już dziś, po kilku latach tej polityki, nauczyli się wysoko cenić.

Druga metoda — to parcelacja ziemi, a raczej kolonizacja przez odpowiednio wyszkolone i przygotowane siły — które, otrzymawszy ziemię, stają się rozsadnikami nowoczesnej kultury rolnej, a zarazem i nowych idei. W tym celu, rząd w poszczególnych stanach tworzy specjalne szkoły rolnicze, do których przyjmuje odpowiednio uzdolnionych, młodych (17 — 20 lat) synów chłopskich.

Widziałem jedną z takich szkół i z podziwem i zazdrością patrzyłem na jej poziom, dorównywujący poziomowi najlepszych szkół rolniczych w Niemczech i Szwajcarji;—na jej dyrektora który, przejęty głęboko swą misją, wydał mi się jakimś prawdziwym bohaterem i pionierem kultury i na tych małych chłopców indyjskich, z zapałem pracujących na dużych folwarkach, przydzielonych do szkoły, po odebraniu ich dawnym właścicielom magnackim

Uczniowie szkoły, w liczbie 200 — 300 w jednym stanie, otrzymują, po 3-letniej nauce, farmę — obszaru około 20 — 30 ha, — na której gospodarują już zupełnie samodzielnie. Podnieść przytem należy, że szkoły te utrzymują się prawie bez pomocy rządu wyłącznie z dochodów pracy ich wychowanków którzy — przy wyjściu ze szkoły — otrzymują jeszcze z zaoszczędzonych dochodów dostateczną kwotę na zagospodarowanie otrzymanych działek.

Rezultaty przeprowadzonej w ten sposób reformy rolnej już dziś dały wprost cudowne rezultaty. Ogólna gospodarka rolna Meksyku nie ucierpiała na niej zupełnie — przeciwnie, wszędzie okazało się, że ziemia, rozparcelowana dała znacznie większe plony i dochody, niż dawniej, gdy skupiona była w rękach wielkich obszarników. Poziom życia rodziny chłopskiej podniósł się przytem prawie czterokrotnie. W jednej z wsi chłopi z „ehido“ — z dumą wskazywali, że dziś mogą wyciągnąć z ziemi 700 — 800 pesów (3500 — 4000 zł.) rocznie, podczas gdy dawniej rzadko kiedy dochód ich mógł osiągnąć 200 pes. na rok.

To też chłopi ci są dziś fanatycznymi zwolennikami nowego rządu i wprost za bożyszcze swe uważają młodego ministra rolnictwa, tow. Leona, który z całą bezwzględnością i zaparciem się pracuje nad przeprowadzeniem nowej reformy rolnej.

Tylko ludzie, nie mający pojęcia o stosunkach meksykańskich, mogą uwierzyć, że chłop ten, w imię jakichkolwiek haseł religijnych, da się pchnąć do walki z rządem, który mu dał ziemię. Widziałem szereg wsi w centralnych i północnych stanach — i wszędzie, ze zdumieniem i z rozrzewnieniem nieraz, patrzyłem na młode organizacje robotników rolnych i chłopów. — na ich miłość i zaufanie do swych przywódców i rządu — i wiarę, że tylko wytężona praca organizacyjna może dać im pełne wyzwolenie.

Jak wielką jednak jest miłość i zaufanie ludu meksykańskiego do jego rządu — tak wielką jest też nienawiść do niego świeckich i kościelnych obszarników, pozbawianych ziemi. Niema oszczerstwa, któreby nie było dość dobre, by obrzucić nim budzący się ruch robotniczy i rząd, który odważył się naruszyć świętość ich własności, oparłszy się na klasie robotniczej i chłopach.

Obszarnicy, którzy muszą oddawać ziemię, otrzymują w zamian bony, bez określonego terminu płatności. Na zapytanie, kiedy i w jaki sposób rząd bony te zapłaci, prezydent Calles z uśmiechem oświadczył, że zależy to wyłącznie od samych klas posiadających i ich ofiarności na rzecz państwa. Rząd musi w pierwszym rzędzie starać się o zaspokojenie potrzeb warstw najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących jego pomocy. Im prędzej klasy posiadające postarają się skarb państwa napełnić — tem prędzej wywłaszczeni obszarnicy otrzymać będą mogli pieniądze na wystawione bony.

Zygmunt Żuławski.

W OBRONIE PRAW APLIKANTÓW ADWOKACKICH

Przed kilku dniami, w lokalu Koła Prawników, odbyło się walne zebranie zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Warszawie, poświęcone sprawie wysuwanych ostatnio przez niektóre koła adwokackie projektów, dotyczących ograniczenia wolności wykonywania zawodu adwokackiego. Ograniczenia te, jak słychać, mają być ujęte w formie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której aplikanci, w związku z wysuwanym projektem przymusowego wyznaczania przez Rady Adwokackie nowowstępującym adwokatom siedziby na prowincji, wychodząc z założenia, że projekt ten jest nietylko sprzeczny z zasadą wolności wykonywania zawodu, wyrażoną w art. 101 Konstytucji, lecz gwałci zasadnicze podstawy demokratycznego ustroju społeczeństwa, że podobne ograniczenie wykonywania wolnego zawodu jest jaskrawym wyrazem chęci ograniczenia konkurencji w zawodzie prawniczym — najkategoryczniej protestują przeciwko wszelkim ograniczeniom wolności obioru siedziby przez adwokatów.

Robotnicy popierajcie swoje pismo.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFISKATA GAZETY PORANNEJ WARSZAWSKIEJ.

Z polecenia Komisarjatu Rządu na m. Warszawę, skonfiskowana została wczorajsza Gazeta Poranna Warszawska za artykuł wstępny.

O SCALENIE GRUNTÓW W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Z inicjatywy Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie odbywają się obecnie obrady w sprawie popularyzacji scalania gruntów na terenie województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. W obradach biorą udział członkowie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Gospodarczego, Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, Tymczasowego Wydziału Samorządowego i t. d. Zjazd zagaił prezes lwowskiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego, p. Orzechowski, witając wiceministra sprawiedliwości, Siennickiego, poczem wygłoszono kilkanaście referatów.

VI KONGRES MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZKÓW ZAWÓDOWYCH

W dniach od 1 do 6 sierpnia r. b. odbędzie się w Paryżu VI-ty Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych.

Porządek obrad Kongresu będzie następujący:

1) Zagajenie Kongresu przez Przewodniczącego Międzynarodowego Zarządu;

2) Wybory Komisji Mandatowej i innych;

3) Sprawozdanie organizacyjne Zarządu, sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej — tow. J. Sassenbach;

4) Rozbudowa organizacyjna Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych — tow. J. Oudegeest;

5) Urzędnicy, pracownicy prywatni i wolne zawody w ruchu zawodowym — tow. J. Oudegeest i tow. C. J. A. Szmit.

6) Międzynarodowa pomoc w walkach zarobkowych — tow. Sassenbach;

7) Zmiany statutu — tow. J. Brown.

8) Decyzje w sprawie zgłoszonych przez organizacje wniosków;

9) Międzynarodowa walka o 8-mio godzinny dzień pracy — tow. Th. Leipart.

10) Międzynarodowa sytuacja gospodarcza — tow. C. Mertens.

11) Kwestja rozbrojenia i walki z militaryzmem i wojną — tow. L. Jouhaux;

12) Wybory:

a) krajów, których przedstawiciele stanowić będą razem Radę Administracyjną;

b) Wybory członków Zarządu Międz. Feder. Zw. Zaw.;

c) Wybory czł. Rady Administracyjnej Międzynarodówki;

d) Wybory sekretarzy;

e) Wybór kraju w którym odbędzie się przyszły Kongres Międzynarodowy.

W związku z Kongresem, w dniu 29 lipca r. b. odbędzie się Międzynarodowy Kongres — KOBIET.

KREDYTY NA PIEKARNIE MECHANICZNE

Jak już donosiliśmy, Min. Skarbu przyznało kredyty w wysokości dwuch i pół miljona złotych, na piekarnie mechaniczne. W związku z tem odbyła się w Min. Spraw Wewn. konferencja ze Związkiem miast polskich i spółdzielniami spożywców, na której ustalono zasadę, oraz kolejność, przyznawania kredytów na budowę piekarń mechanicznych i mechanizację piekarń. Według zasięgniętych przez nas informacji, najprzód Warszawa otrzyma kredyt w wysokości półtora miljona złotych, następnie zostaną przyznane kredyty dla Zagłębia Dąbrowskiego, Zgierza, Żyrardowa i Częstochowy.

DROZYZNA

SPADEK CENY WARZYW.

We wtorek, 25 stycznia, na hurtowem targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej zanotowano następujące zmiany cen w porównaniu z końcem zeszłego tygodnia: spadły ceny brukwi z 7 — 8 gr., do 6 — 7 gr., buraków z 9—10 do 8 — 9 gr., cebuli I gat z 54 — 56 gr. do 52 — 56 gr., chrzanu z 1 zł. 30 gr. do 1 zł., kapusty białej z 28 — 30 gr. do 25 — 28 gr., czerwonej z 20 do 18 i brukselskiej z 1 zł. 20 gr do 1 zł. wszystko za kg., nadto kapusty włoskiej z 20 — 30 gr. do 12 — 18 gr za główkę i marchwi z 9 gr. do 7 — 8 gr. za kg.

Podrożały: pietruszka z 26 — 30 gr. do 27 — 33 gr., szpinak z 50 gr do 1 zł. — 1 zł. 20 gr. za kg., oraz ziemniaki z 16 — 19 zł. do 17 — 19 zł. za 100 kg. Ogółem dostarczono 262 wozy. Wobec dużego dowozu, tendencja słaba.

PRZEGLĄD PRASY

Echa posiedzenia sejmowego. — Sprawa pożyczki zagranicznej. — Kłopoty p. Strońskiego. — „Organ informacyjny“.

W związku z rozpoczętą w Sejmie dyskusją budżetową **„Rzeczpospolita“** poucza swych czytelników jak należy się zachować wobec przedłożenia budżetowego. Otóż

> „Rzeczą naturalną i zwyczajem przyjętym we wszystkich państwach jest, że budżet uchwala się rządowi, do którego ma się zaufanie“.

A więc stosunek do budżetu zależy od stosunku do rządu. Ale kilka wierszy niżej:

> „...przy uchwalaniu budżetu nietyle należy mieć na widoku rząd, który zawsze jest przejściowy, i nigdy wieczny, ile państwo, gdyż od tego, jaki budżet się uchwali, zależy przyszłość państwa, jego rozwój i dobrobyt obywateli“.

Jasne i zrozumiałe, nieprawda? Nie wiemy tylko, czy chaesi obecnie większą uwagę przywiązywać będą do „rzeczy naturalnej...“, czy też do tego, co „należy mieć na widoku“...

„Dziennik Warszawski“, organ sjonistyczny grupy pos. Reicha, uważa postępowanie Rządu w sprawie aresztowania posłów białoruskich za niewłaściwe i niecelowe.

„Głos Prawdy“ natomiast staje całkowicie po stronie Rządu i przy tej okazji popisuje się znowu. Oto p. Stpiczyński występuje w roli „siłacza“, a siłę swą widzi w tem, że P. P. S., „Wyzwolenie“ i Stron. Chłopskie okazały „słabość“, głosując przeciwko wnioskowi wydalenia pos. Wojewódzkiego na miesiąc z posiedzeń sejmowych. oczach p. Stpiczyńskiego wydalenie posła W. jest „czynem“, jest „realną polityką“, jest „zwycięstwem“! Atleta Stpiczyński zapomina, że to nie żadna sztuka wyrzucić jednego posła z Sejmu, że lewica, głosując przeciwko wnioskowi, stanęła w obronie wolności słowa, że wolności tej broniła i broni w stosunku do **wszystkich** posłów bez różnicy partyjnej, że swą — złudną zresztą „siłą“ wspiera istotną siłę reakcji. Ale szczytem „siły“ jest konkluzja artykułu:

> „Tak przyjaciele, siły wam brak, zgasł w was instynkt walki i przeto nie mogliście odnieść zwycięstwa nad swymi przeciwnikami. Nie łudzimy się — nie odniesiecie go już i w przyszłości.
>
> Należeć ono będzie do tych, których poglądy wyłożył wczoraj z trybuny sejmowej wice-premjer Bartel“.

O tak! P. Bartel to champion światowy siły! Nie wiemy tylko, z kim pan Stpiczyński chce zwyciężać w przyszłości: z Meysztowiczem, Niezabytowskim, Kwiatkowskim, Rottertem? Powodzenia!

„Dziennik Polski“ pisze w sprawie pożyczki zagranicznej:

> „W tej chwili żadne jeszcze konkretne rokowania nie są prowadzone, na porząd ku dziennym jest tylko przygotowywanie terenu, co jest bodaj rzeczą najtrudniejszą... Przy sprzyjających okolicznościach kontrakt pożyczki mógłby być spisany w ciągu r. b.“.

„Kurjer Poranny“ opowiada się za pożyczką inwestycyjną, a nie stabilizacyjną.

> „Pożyczka stabilizacyjna postawiłaby Polskę na równi z państwami, które musiały szukać pomocy międzynarodowej, bowiem nie były w stanie przeprowadzić sanacji o własnych siłach. ...Pożyczka inwestycyjna byłaby natomiast uroczystem stwierdzeniem mocy wewnętrznej Polski“.

P. Stroński ma nielada kłopoty. Oto p. Briand oświadczył, że Francja musi dążyć do porozumienia z Niemcami, w przeciwnym razie dojdzie do trójprzymierza Niemcy - Rosja - Włochy. Taka perspektywa jak łatwo zrozumieć, nie bardzo się uśmiecha p. Strońskiemu, ale, pociesza tedy Brianda, że jest to pogląd mało trzeźwy, doradzając mu jednocześnie więcej trzeźwości w stosunku do polityki Locarno - Thoiry.

„Głos Codzienny“ reklamuje siebie w nagłówku „demokratyczny organ informacyjny“. Jaki tam jest demokratyzm, wiemy wszyscy. A oto próbka informacyjna:

> „W Jugosławji odbyły się w tych dniach wybory do parlamentu. Rezultaty wyborów do zgromadzeń okręgowych nie są jeszcze całkowicie znane, świadczą jednak o zupełnem zwycięstwie stronnictw rządowych, które uzyskały absolutną większość w 28 okręgach z ogólnej liczby 33“.

W Jugosławji nie było wyborów do parlamentu, tylko do sejmików prowincjonalnych, nazywanych przez PAT „zgromadzeniami okręgowemi“. Nawiasem mówiąc, PAT. podał informacje niedokładne i przekręcone, przyczem protestował to, co sam podawał.

B.

TELEGRAMY

KOALICJA CENTRO-PRAWICOWA W NIEMCZECH ZOSTAŁA UTWORZONA

NIEJASNE STANOWISKO DEMOKRATÓW

Berlin, 26 stycznia. (AW.). Dziś w godzinach popołudniowych przyszło po dłuższych obradach kanclerza Marxa z centrum, niemiecką partją ludową i niemiecko - narodowymi, przy udziale ministra Stresemanna do uzgodnienia poglądów tych partji, co do wytycznych polityki przyszłego gabinetu. Nowo powstała koalicja prawicowa składać się będzie zatem z wyżej wymienionych partji oraz z bawarskiej partji ludowej, która zgłosiła swój akces. Nie wiadomo jakie stanowisko zajmą demokraci, którzy wczoraj jeszcze zapowiadali opozycję, dzisiaj zaś prawdopodobnie pod wpływem niemieckiej partji ludowej zdradzają pewne skłonności do pozostawienia swoich członków w nowym gabinecie. Odnosi się to w pierwszej linji do ministra skarbu Reinholda, który najprawdopodobniej pozostanie na dotychczasowem stanowisku. Mówi się również, że Gessler zatrzyma nadal tekę ministra Reichswehry. Niemiecko - narodowi domagają się 5-ciu tek ministerjalnych, na co niechętnie patrzą niemiecka partja ludowa i centrum.

TREŚĆ PROGRAMU RZĄDOWEGO

Berlin, 26 stycznia. (PAT). Prasa wieczorowa omawia nieoficjalnie streszczenie deklaracji programowych przyszłego rządu. Polityka zagraniczna Rzeszy prowadzona będzie w duchu osiągniętego między frakcjami tajnego porozumienia, uznania prawomocności traktatów locarneńskich, oraz będzie oparta na równouprawnieniu współpracy w Lidze Narodów. Stronnictwa rządowe mają uznać prawomocność ustroju republikańskiego i zagwarantować ochronę konstytucji oraz jej godeł. Wszelkie usiłowania w kierunku gwałtownej zmiany obecnego ustroju politycznego będą zwalczane. Urzędników obowiązywać będzie zakaz należenia do związków o charakterze wywrotowym. Członkom Reichswehry zabroniony zostanie udział w organizacjach politycznych W drodze odnośnego rozporządzenia szeregi Reichswehry zostaną zamknięte dla osobników o przekonaniach antykościelnych. Przeprowadzona ma być reforma socjalna w duchu rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

SPÓR STANÓW ZJEDN. Z MEKSYKIEM ROZSTRZYGNIE SĄD ROZJEMCZY

Waszyngton, 26 stycznia. (P.A.T.). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przyjęto jednomyślnie rezolucję sen. Robinsona co do przedłożenia sporu amerykańsko - meksykańskiego sądowi rozjemczemu. Poprawka, według której ochrona interesów amerykańskich, drogą zbrojnej interwencji zależeć ma od zgody Kongresu, została wycofana. W dyskusji ujawniła się jednomyślność co do tego, że zanim nastąpi interwencja zbrojna, musi być wpierw przeprowadzone postępowanie rozjemcze.

POLITYKA MEKSYKU JEST NAWSKROŚ POKOJOWA

Nowy Jork, 26 stycznia. (AW.). Jak donoszą z Meksyku, Calles oraz koła rządowe **przyjęły z zadowoleniem wiadomość** o powzięciu przez Senat amerykański uchwały o rozstrzygnięciu konfliktu co do terenów naftowych między Meksykiem, a Stanami Zjednoczonemi, drogą arbitrażu, przyczem uważają tam, że sytuacja uległa odprężeniu, zwłaszcza wobec końcowego ustępu uchwały, by postępowanie arbitrażowe wdrożyć przed rozpoczęciem jakiejkolwiek akcji zbrojnej.

DOMINJA NIE SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z AKCJĄ ANGLJI W CHINACH

Londyn, 26 stycznia. (PAT.). „Times" dowiaduje się z Sidney, że minister obrony stwierdził bezpodstawność pogłosek, jakoby Australja miała zaofiarować Anglji pomoc wojskową i morską w Chinach.

Montreal, 26 stycznia. (PAT.). „United Press" donosi: W tutejszych kołach rządowych zaznaczają, że na wypadek poważnych zawikłań na Dalekim Wschodzie Anglja nie będzie mogła liczyć na jakąkolwiek pomoc wojskową lub inną ze strony Kanady. Kanada wie dobrze, że Anglja w Chinach jest izolowana i opuszczona nawet przez własne dominja, lecz zgodna ze swojemi zasadami nie może mieszać się do spraw chińskich.

Londyn, 26 stycznia. (P.A.T.). Z Bombaju donoszą, że dzienniki hinduskiej partji narodowej protestują przeciwko używaniu wojsk hinduskich w Chinach. Obecnie odbywają się liczne zebrania protestacyjne.

STANY ZJEDN. ODRZUCAJĄ PROPOZYCJE ANGLJI

Nowy Jork, 26 stycznia. (AW.). Z kół zbliżonych do rządu komunikują, iż rząd St. Zjednoczonych stanowczo odrzuca propozycje angielskie skoordynowania akcji mocarstw zagranicznych w Chinach. Rząd amerykański stoi na stanowisku, iż wobec Chin należy zastosować taktykę ustępliwości przez wszczęcie rokowań ze wszystkimi czynnikami decydującymi dziś w państwie o zawarcie układów handlowych na zasadach **równorzędności** i poczynienie Chinom ustępstw w sprawach celnych.

JAPONJA RÓWNIEŻ ZACHOWUJE WOLNĄ RĘKĘ W SPRAWACH CHIŃSKICH

Tokjo, 26 stycznia. (AW.). Ambasadorzy Anglji, Włoch, Francji i Belgji zostali poinformowani przez japońskiego ministra spraw zagranicznych, iż Japonja odrzuca projekt angielski wspólnej interwencji wszystkich mocarstw w chińskiej wojnie domowej.

MANIFEST RZĄDU KANTOŃSKIEGO

Niepodległe Chiny uszanują prawa obcych

Londyn, 26 stycznia. (AW.). Jak donoszą z Szanghaju, rząd kantoński wydał manifest, w którym ogłasza niepodległość zajętych prowincji i niezależność południowych Chin od wpływów administracyjnych obcych mocarstw. Manifest zaznacza, że prawa obcych obywateli będą uszanowane, a bezpieczeństwo zagwarantują im władze chińskie, które uważają za zbędne wysyłanie obcych sił zbrojnych na tereny Chin dla ochrony cudzoziemców.

SUKCESY WOJSK KANTOŃSKICH

Pekin, 26 stycznia. (AW). W Szanghaju oceniają położenie militarne, jako następujące: armja, broniąca Szanghaju, pod dowództwem gen. Sun-Czuan-Fana, po krótkotrwałem powodzeniu przeciwko wojskom kantońskim, poniosła porażkę pod Lachi o 160 klm. na południe od Hang-Czau i wycofuje się obecnie w kierunku tegoż miasta, które lada chwila może być zajęte przez wojska kantońskie. W związku z tem daje się zauważyć w Szanghaju poważne zaniepokojenie o losy miasta, zwłaszcza, iż nastrój mas robotniczych w mieście staje się coraz bardziej skrajny.

RZĄD FRANCUSKI DOMAGA SIĘ OD ROSJI UZNANIA DŁUGÓW CARSKICH

Moskwa, 26 stycznia. (AW.). Według informacji z Paryża rząd francuski zakomunikował przedstawicielowi Sowietów w Paryżu, Rakowskiemu, iż gabinet Poincaré'go w dalszym ciągu uważa za warunek konieczny do rozpoczęcia pertraktacji nietylko uznanie dawnych długów Rosji carskiej i rządu tymczasowego wobec Francji, ale także uznanie zasady zadośćuczynienia za straty, wyrządzone obywatelom francuskim przez zarządzenia reżimu sowieckiego.

NAPRĘŻONE STOSUNKI TROCKIEGO Z POLITBIUREM

Moskwa, 26 stycznia. (AW.). Czynniki decydujące Politbiura zakazały pod rygorem partyjnym Trockiemu projektowanego przez niego wystąpienia na zgromadzeniu w trzecią rocznicę zgonu Lenina. Trocki, którego stosunki z władzami większości partyjnej stały się ostatnio niesłychanie naprężone, zamierza opuścić na czas dłuższy Moskwę wyjeżdżając na południe.

NOWE EGZEKUCJE W ANGORZE

Londyn, 26 stycznia. (PAT) „Telegraphen Company" donosi z Konstantynopola, że trybunał w Angorze skazał na śmierć 8 oskarżonych o udział w zamordowaniu w pobliżu Adane jednego z posłów tureckich. Nie zdołano zaaresztować trzech oskarżonych Pięciu pozostałych zostało aresztowanych i straconych w 10 godzin po ogłoszeniu wyroku.

ODROCZENIE MONSTRUALNEGO PROCESU

Lwów, 26 stycznia. (A. W.) Rozprawa przeciwko 21.000 członków „Nuza" o dopłatę składek olbrzymiej kwoty 400.000 zł., która rozpoczęła sie dziś rano, została odroczona, bowiem sale sądowe nie mogły pomieścic 6000 oskarżonych, którzy się tam zjawili. Rozprawy odroczono na czas nieograniczony.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— Rząd sowiecki wznowił pertraktacje z angielskim MSZ. w sprawie nominacji posła sowieckiego w Londynie. Rząd sowiecki zaproponował kandydaturę Koppa na miejsce zmarłego Krasina. Jednakże prawdopodobnie ta kandydatura będzie przez rząd angielski ze względów zasadniczych odrzucona.

— Wczoraj popołudniu na praskim lotnisku nastąpiła katastrofa. Bezpośrednio niemal po starcie por. Manchelter spadł z wysokości 150 mtr., ponosząc śmierć na miejscu. Katastrofa nastąpiła wskutek defektu motoru.

— W Anglji w trzecim tygodniu stycznia w 105 miastach zmarło na influencę 667 osób, w drugim tygodniu — 463 osoby, a w pierwszym — 244 osoby.

DOROCZNE ZEBRANIE ODDZ. WARSZ. T. U. R.

Dnia 24 b. m., w lokalu O. K. R., odbyło się doroczne zebranie Oddz. Warsz. T. U. R. przy b. licznym udziale członków. Zebranie, imieniem ustępującego Zarządu zagaił tow. **T. Szpotański,** proponując na przewodniczącego tow. **Głębickiego,** co zebrani zaakceptowali.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas od 1.IX 1925 r. do 1.IX 1926 r. składał tow. Garlicki. Oddział Warsz. T. U. R. prowadził stałą Uczelnię, która miała 268 godzin lekcji; trzy kursy systematyczne; 128 odczytów z blisko 9000 słuchaczów; biblioteka licząca 2607 tomów wypożyczyła w ciągu roku przeszło 3800 tomów; czytelnia pism posiada 160 czasopism; czytelników w ciągu roku przeszło 7000; odbyło się 41 wycieczek; zorganizowano miesięczny obóz letni we wsi Łasice; istniały 3 zespoły amatorskie teatralne i 2 chóry; zakupiono 8 przedstawień teatralnych, a 6 przedstawień zorganizowano na krańcach miasta; wydano 4 broszury w nakładzie łącznym 11.400 egzemplarzy i t. d.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył tow. **Cichocki,** stawiając wniosek udzielenia Zarządowi absolutorjum. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: **Cichocki, Szpotański, Budzyńska - Tylicka, Czapiński, Rogowski i Garlicki;** w rezultacie dyskusji uchwalono jednomyślnie wniosek Komisji udzielenia absolutorjum, tudzież wniosek przyjęcia sprawozdania Zarządu do wiadomości.

Jako delegatów na III Zjazd T. U. R. w Katowicach wybrano tow. tow.: **Downarowicza i Jaworowskiego.** Wreszcie zebranie dokonało wyborów nowego Zarządu, powołując don tow. tow.: **Gliszczyńską, Jaworowską, Pragierową, Czarkowskiego, Downarowicza, Garlickiego, Głębickiego, Jaworowskiego, Szpotańskiego i Żurawskiego.**

Do Komisji Rewizyjnej powołano tow. tow.: **Gogolewskiego, Kietlińskiego i Nowackiego.**

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Gostynin

MAGISTRAT SOCJALISTYCZNY.

Wybrany został w Gostyninie Magistrat socjalistyczny. Burmistrzem został przewodniczący miejscowego Komitetu tow. Piotr Michalski, viceburmistrzem tow. Wojciech Wiliński, pierwszym ławnikiem tow. Józef Ozdowski i drugim ławnikiem tow. Szloma Motyl.

Łomża

ŹRÓDŁO BEZROBOCIA W ŁOMŻY.

W 1919 r. Min. Robót Publ. pobudowało w Łomży Zakłady Przemysłowe Drzewne. Poczynania Państwa poparł miejscowy samorząd, dostarczając bezpłatnie plac pod budowę Zakładów, w przeświadczeniu, że z czasem Zakłady przejdą na własność miasta. Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku, po ukończeniu budowy, plac wywłaszczyła, Zakłady zaś wydzierżawiła w 1922 r. „patrjotycznej" spółce, p. n. „Zrzeszenie Pracy", na czele której stali generałowie Haller i Rozwadowski. **Po dwuch latach chaotycznej gospodarki. Zakłady stanęły: dwieście rodzin robotniczych znalazło się bez pracy, a i państwo poniosło olbrzymie straty.**

W 1924 r., wobec niedotrzymania umowy przez dzierżawców i bankructwa spółki, Zakłady przeszły z powrotem do Min. Robót Publicznych, które ze swej strony przekazało je Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ani jedno ani drugie Ministerjum nie uruchomiło przedsiębiorstwa, słychać tylko z gazet, że ogłaszane są co pewien czas licytacje — raz na sprzedaż, drugi raz na dzierżawę, ale nabywców i dzierżawców dotąd nie widać, pomimo, że na przetarcie czeka kilkanaście tysięcy metrów drzewa.

Tymczasem okalający Zakłady parkan wali się, a budynki i maszyny, w braku konserwacji, ulegają coraz większemu zniszczeniu.

W tym czasie, kiedy Zakłady stoją bezczynnie, Min. Oświaty buduje w Łomży drugi tartak do użytku Szkoły Rolniczej i Przemysłowo - Leśnej. Wszystko to wygląda jak w bajce.

Dzięki ulokowaniu się w Łomży Zakładów Przemysłowo - Drzewnych, napłynęła do miasta świeża fala robotników z okolicy, i kiedy Zakłady stanęły, wytworzyło się bezrobocie, przybierając coraz to jaskrawsze formy Po wstrzymaniu np. zapomóg państwowych w t. zw. „sezonie martwym" robotnicy, pomimo, że Magistrat przez dwa tygodnie wypłacał zapomogi z funduszów miejskich, urządzili demonstrację przed Magistratem, która zakończyła się interwencją policji i uwięzieniem 4 osób.

Zamiast oczekiwanych dobrodziejstw dla miasta, jakie rokowały Państwowe Zakłady Przemysłowo - Drzewne, wynikły nieobliczalne straty — materjalne i moralne.

Sprawą tą należałoby zająć się bezzwłocznie.

Lwów

3 OSOBY ZABITE PRZEZ POCIĄG.

Na linji kolejowej między Lwowem, a Podborcami pociąg najechał na wóz, przejeżdżający przez tor wobec otwartej rampy kolejowej. Trzy osoby jadące w wozie zostały zabite. Katastrofa nastąpiła, na skutek 10-minutowego opóźnienia pociągu.

ZASTRZELENIE BANDYTY.

Donoszą tu z Jarosławia, iż posterunkowy policji, Wojnarski, ścigając bandytę, Sawę Borowicza, zastrzelił go. Sawa Borowicz uchodził za jednego z najniebezpieczniejszych opryszków we Lwowie.

Katowice

BUDOWA ŁODZI DLA PRZEWOZU WĘGLA W GŁĄB KRAJU.

Odbyła się tu konferencja przedstawicieli sejmu śląskiego, rady wojewódzkiej i wielkiego przemysłu w sprawie budowy 300-tonnowej łodzi, przeznaczonej do przewozu ze Śląska płodów górniczych Wisłą w głąb kraju. Spółdzielnia żeglugi rzecznej „Neptun" już zbudowała jedną łódź.

RUCH ROBOTNICZY

DWUGODZINNY STRAJK ELEKTROWNI

Od roku toczą się rokowania między dyrekcją elektrowni warszawskiej a zw. zaw. pracowników użyt. publ. (oddział elektrownia), w sprawie uregulowania płac, zgodnie ze wskaźnikiem drożyźnianym, oraz w sprawie zawarcia umowy.

W dn. 24 b. m. delegacja związku ponownie zwróciła się do dyrekcji. Dyrekcja odrzuciła postulaty związku. Wobec tego, pracownicy wszystkich zakładów elektrowni zwołali zgromadzenie w dn. 26 b. m., na którym delegat związku, t. Kompało poinformował zebranych o negatywnym stanowisku dyrekcji.

Zgromadzeni, po wysłuchaniu referatu, uchwalili natychmiast przystąpić do 2-godzinnego demonstracyjnego strajku dla poparcia swoich postulatów. Strajk trwał od godz. 8-ej do 10-ej rano. Robotnicy domagali się początkowo całkowitego wyłączenia prądu, jednakże związek zawodowy zadecydował prądu nie wyłączać.

O godz. 2-ej po południu tow. Kompało, udał się do p. Ministra Pracy, celem poinformowania go o sytuacji, jaka się wytworzyła z powodu bagatelizowania tej sprawy przez dyrekcję, oraz poprosić go o interwencję. Minister Pracy wyznaczył konferencję ze związkiem na dzień 1-go lutego.

ZATWIERDZENIE ORZECZENIA KOMISJI ROZJEMCZEJ W KATOWICACH.

Min. Pracy nadał moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo rozjemczej w Katowicach z dnia 2 grudnia ub. r. w sprawie podwyżki robotników dla stolarzy w przemyśle drzewnym, obowiązującej na całym terenie Górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

O POPRAWĘ BYTU PRACOWNIKÓW KOMUNIKACYJNYCH

Przedstawiciele bloku związków pracowników komunikacji zwrócili się do Marsz. Piłsudskiego o audjencję, na której mają przedstawić tragiczne położenie materjalne pracowników komunikacyjnych. Jak się dowiadujemy, audjencję u Marszałka Piłsudskiego poprzedzi konferencja przedstawicieli bloku z Ministrem Komunikacji.

O LOKAL DLA NOWEJ KUCHNI.

Pragnąc udogodnić bezrobotnym Mokotowa otrzymywanie obiadów w swej dzielnicy, Stoł. Obywatelski Komitet pomocy bezrobotnym prowadzi od dłuższego czasu poszukiwania odpowiedniego lokalu dla nowej kuchni w tej części miasta. Starania te jednak nie zostały dotąd uwieńczone pomyślnym wynikiem i bezrobotni, zamieszkali w Mokotowie, zmuszeni są udawać się po obiady do kuchni przy ul. Wroniej lub Fabrycznej, co jest b. uciążliwe

Mieszkańcy Mokotowa winni przyjść w tej mierze z pomocą Komitetowi.

Sosnowiec

WIELKI WIEC KOLEJARZY I POCZTOWCÓW.

W dniu 24 b. m., w sali Z. Z. K. w Sosnowcu, odbył się wiec kolejarzy i pocztowców. Na wiec przybyło zgórą 1000 osób; zagaił prezes miejscowego Bloku, ob. Sienkiewicz; przewodniczył tow. Bołdys.

Z ramienia Z. Z. K. przemawiał tow. Fijałkowski, charakteryzując ważne zadania Bloku, bagatelizowane ciągle przez Rząd. Zaznaczył on, iż pracownicy kolejowi i pocztowi zmuszeni będą, drogą walki, zmusić sfery rządowe do zajęcia przychylniejszego stanowiska.

Następnie przemawiali przedstawiciele innych organizacji: kol. Brodacki, Godysławski, Mackiewicz i Bołdys. Uchwalono domagać się od Rządu: 1) udzielenia zapomogi, w wysokości jednomiesięcznej pensji, 2) uruchomienia mnożnej, 3) odpowiedniego podwyższenia i uruchomienia dodatku mieszkaniowego, 4) przyznania 40 procent dodatku drożyźnianego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, 5) zatwierdzenia i stosowania pragmatyki służbowej, uzgodnionej z przedstawicielami Związków.

W razie nieuwzględnienia, gotowi są na zew Bloku żądania te poprzeć czynną walką.

Górny Śląsk

GROŹBA POZBAWIENIA PRACY PRZESZŁO 6 TYSIĘCY.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

W dniu 31 marca r. b. ma być zupełnie zamknięte pole południowe kopalni „Król", a mianowicie szyby „Piast I" i „Piast II" — położone na terenie gminy Wielkie Hajduki. Wiadomości te — które dotychczas krążyły tylko uporczywie, obecnie stawiają wszystkich wobec powziętej decyzji; gmina i zarząd gminny starają się poprostu nie wierzyć w tak groźną wiadomość. Byłoby to kolosalną dla nich klęską, a głównie dla robotników, zatrudnionych przeważnie z gminy Nowe Hajduki, liczącej 6.600 osób (z tego 90 procent pracuje na polu południowem).

Wiadomość tę przyjmujemy z zastrzeżeniem. Nie chce się bowiem wprost wierzyć, by miało to nastąpić w polskich kopalniach skarbowych — w „Skarbofermie".

Z ŻYCIA PARTJI.

Uchwałą O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska, za niesubordynację organizacyjną zawieszeni zostali w czynnościach partyjnych i oddani pod Sąd Partyjny następujący członkowie organizacji w Piasecznie: Lucjan Masynia, Stanisław Starczewski, Józef Zwierzchowski, Andrzej Nalewczyński, Michał Borowski, Stanisław Staros, Józef Walczyński, Józefa Czekalska i Piotr Kulczyk.

WIELKI WIEC POLITYCZNY. W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 11 rano w sali kina „Miraż" na Czerniakowskiej nr. 193, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY, na którym przemawiać będą tow. tow. posłowie: Norbert Barlicki i Rajmund Jaworowski, Medard Downarowicz i Edward Zawadzki.

TOWARZYSZE, STAWCIE SIĘ LICZNIE!

W czwartek, dn. 27 b. m.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Syrokomli 22) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego Org. P. P. S.

Koło Tramwajarzy „Mokotów". O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się zebranie Koła.

W piątek, dn. 28 b. m.

Koło fabryki „Awiata", O godz. 7 w lokalu dzielnicy Mokotowskiej, Bagatela 12a, zebranie Koła.

Powiśle. O godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy — Okopowa 30, m. 16—ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków o godz. 7 Solec 67 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 Wolska 44 — zebranie koła.

Ruch zawodowy

Konferencja delegatów pracowników firm aptecznych. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Zielna 25, konferencja delegatów pracowników firm aptecznych. Na porządku dziennym: warunki pracy i płacy w branży aptecznej.

Ruch młodzieży

Z. N. M. S. Dn. 29 b. m. o godz. 19 w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się walne zebranie Koła Uniwersyteckiego. **Obecność pod rygorem organizacyjnym.**

Koło „Powiśle", Organizacja Młodzieży TUR. Odczyt tow. Markowskiego z cyklu „Katolicyzm a postęp" p. t.: „Wielka Rewolucja Francuska" z przezroczami odbędzie się w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, Solec 68.

Koło „Jerozolima" Org. Młodz. T. U. R. Dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w Kole Mł. T. U. R. „Jerozolima" odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. Krzesławskiego n. t. „Historja Pracy w rozwoju ludzkości".

Ruch kult.-oświatowy.

Bal Stow. b. więźniów politycznych. Stowarzysz. b. więźniów politycznych urządza dnia 1-go lutego r. b. doroczny Bal Towarzyski, o godz. 10 wiecz., w „Złotej Sali" przy kinie „Colosseum", Nowy Świat 19.

Wielka zabawa karnawałowa. W sobotę, dn. 29 b. m., o godz. 10 wiecz. w salach Zw. Rob. Inst. Użyt. Publ., Warecka 7, II p., odbędzie się wielka zabawa karnawałowa, urozmaicona różnemi atrakcjami. Wejście 2 złote.

ŻYCIE GOSPODARCZE

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego z 20 stycznia r. b. wykazuje wzrost zapasu walut i dewiz brutto o 4,6 milj. zł. do sumy 171,1 milj. zł. a netto o 7 milj. zł. dzięki zmniejszeniu się zobowiązań na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowych o 2,4 milj. zł., do sumy 39,2 milj. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 4 milj. zł. (315,5 milj zł.). Zdyskontowane papiery procentowe zmniejszyły się o 6,3 milj. zł. i wynoszą obecnie 634 tys. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 18,4 milj. zł. (178,1 milj. zł.). Obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się o 15,3 milj. zł. do sumy 539,3 milj. zł. również i stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjętych do zapasu Banku, zmniejszył się o 3,5 milj. zł. (23,4 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Z sądów.

ROZPOCZĘCIE PROCESU SZPIEGOSTWA NIEMIECKIEGO W KATOWICACH.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Katowicach w sądzie okręgowym sensacyjny proces polityczny w sprawie zlikwidowanej niedawno afery szpiegowskiej na Górnym Śląsku.

Jak już wiadomo, głównym motorem tej afery, był oficjalny przedstawiciel Rzeszy w komisji mieszanej, p. Calondera, członek niemieckiej delegacji, dr. Lukaschek. Otrzymywał on z Berlina wskazówki i polecenia, jakie dokumenty potrzebuje rząd niemiecki do akcji przeciwko Polsce.

Niemcom chodziło o znalezienie argumentów do wznowienia dyskusji w kwestji zmiany granicy polsko - niemieckiej na Śląsku. W tym celu dr. Lukaschek stworzył specjalną sieć szpiegowską na terenie działalności komisji mieszanej p. Calondera.

Głównym kierunkiem prac wywiadu dr. Lukaschka była akcja w celu rzekomego wyszukania dokumentów, któreby stwierdziły, że rząd polski i francuski sprowokowały powstanie górnośląskie i dopomagały w walce do zwyciężenia „większości" niemieckiej na Śląsku.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiadł główny wykonawca wskazań Berlina i Lukaschka szpieg niemiecki Kużydym.

Sprawa budzi sensację daleko poza granicami Polski. Najlepiej świadczy o zainteresowaniu się tą aferą międzynarodową—fakt, iż na proces Lukaschka przybyło kilku korespondentów politycznych poważnych pism zagranicznych — francuskich, angielskich, szwajcarskich i niemieckich.

Przewodniczy sądowi p. Hemmerling, prokuratorem jest p. Małkowski. Dotychczas oskarżony Kużydym nie przedstawił swego obrońcy. Wśród świadków są liczni oficerowie W. P. Jako główny świadek, występuje niejaki Thomas, powstaniec śląski.

Według ostatnich wiadomości, rząd Marxa udzielił ostatecznie dr. Lukaschkowi dymisji, — pomimo, iż wydano w tej sprawie szereg oficjalnych zaprzeczeń.

EPILOG TYSIĄC I JEDNEJ NOCY ZŁODZIEJSTW I NADUŻYĆ.

Z prokuratorji sądu Okręgowego do wydz. VIII wpłynął akt oskarżenia przeciwko bratu zabitego prezesa P. K. O. Huberta Lindego — Marjanowi Lindemu oraz Wilhelmowi Bauowi, oskarżonym z art. 440 o podrobienie dokumentów na sumę 80 tys. zł.

I. K.

WYROK DOPIERO 1 LUTEGO.

Wyrok w trwającym bez końca procesie Ginsberg contra Niwiński, ogłoszony zostanie przez Sąd Najwyższy dopiero 1 lutego.

FABRYKA NIEZDOLNYCH DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Trzeci dzień rozpraw.

W dniu wczorajszym odczytano referat dr. Szareckiego, który był przez Sąd Okręgowy wyłączony z pośród dowodów. Następnie przystąpiono do wysłuchania ekspertyz, które naogół były przychylne dla dr. Szareckiego.

Eksperci: dr. Horodyński, prof. Grzywo-Dąbrowski i prof. Radliński orzekli, że w wypadkach, w których poborowi byli przez oskarżonych zwalniani, należało ich raczej poddać dłuższemu badaniu i dać ewentualną prolongatę na rok. Wobec warunków pracy w komisjach poglądowych omyłki były nie wykluczone.

Dziś nastąpi zapewne ogłoszenie wyroku.

I. K.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

DRĘCZENIE DZIATWY.

W związku z okólnikiem Min. W. R. i O. P. o wypełnianiu obowiązków religijnych w szkołach, zaznaczyć należy, że w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie dzieci głuchonieme i ociemniałe muszą codziennie, oprócz niedziel i świąt, słuchać mszy św.

Dzieci w Instytucie, przeważnie anemiczne, wstają o 6 rano i w dużej sali (trudnej do ogrzania) przeważnie klęczą w ciągu pół godziny, często nie zdając sobie sprawy, dlaczego.

Zaznaczyć należy, że w innych szkołach, dzieci odmawiają wspólnie modlitwę przed i po nauce. To chyba już mogłoby wystarczyć!

Ministerjum winno raz położyć kres tym jezuickim zwyczajom, krzywdzącym dziatwę już przez naturę pokrzywdzoną. A konsystorz niech zrozumie, że pod płaszczykiem „wpajania w dzieci ducha religijnego" mogą się kryć nawet osobiste cele miejscowego kapelana.

Ojciec.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw pogoda bez zmiany: chmurno i mglisto, kilkustopniowy mróz na całym obszarze kraju, słabe wiatry miejscowe. Potem odwilż i deszcz na zachodzie i północy, postępujące ku wschodowi wraz z umiarkowanymi wiatrami z kierunków południowych. W górach halny.

Program prac Rady Miejskiej. Konwent Senjorów Rady Miejskiej w dn. 25 b. m. postanowił, wobec konieczności rozważenia i uchwalenia budżetu na rok 1927/28, wyznaczyć posiedzenia plenarne w dn. 31 stycznia, 3, 7, 10, 14, 17 i ew. 21 lutego.

Dla umożliwienia członkom referentom i Komisji Finansowo - Budżetowej przygotowania referatów budżetowych, posiedzenie dzisiejsze nie odbędzie się. Natomiast na posiedzeniu 31 b. m. na porządek obrad, oprócz przygotowanych budżetów, wejdzie także kilka najpilniejszych spraw bieżących.

Kuchnia dla bezrobotnych na Powązkach. Wobec zaofiarowania bezpłatnego lokalu przez Zarząd Warsz. Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, Stoł. Obywatelski Komitet Pomocy Bezrobotnym otworzy w najbliższych dniach nową kuchnię Nr. 7, w barakach na Powązkach. Kuchnia ta wydawać będzie do 500 obiadów dziennie.

O zatrudnienie inwalidów wojennych. Związek inwalidów wojennych zwrócił się do Min. Pracy i do Min. Spraw Wewn. z zażaleniem, że przepisy o zatrudnieniu inwalidów wojennych bądź nie są wcale wykonywane, bądź też — wykonywane w niedostatecznej mierze. Jak się dowiadujemy, Min. Spraw Wewn. wydało, w związku z tą sprawą, okólnik do wszystkich wojewodów, prezydenta m. Warszawy i tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie. W okólniku tym zaleca ścisłe przestrzeganie przepisów o zatrudnieniu inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach komunalnych i instytucjach samorządowych.

„Wczorajsza Rosja". Jutro o godz. 8 w. prof. Stanisław Noakowski wygłosi w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja), urządzony staraniem Sekcji Plastyków P. K. A., odczyt p. t. „Wczorajsza Rosja".

Odczyt prof. Janowskiego, Dziś o godz. 8 wiecz., w lokalu Zw. Zaw. Prac. Miejskich (urzędników), ul. Krak. Przedm. 1, prof. Aleksander Janowski wygłosi odczyt p. t. „Brazylja i Argentyna". Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wejście dla członków Związku, ich rodzin oraz dla uczniów i uczenic gimnazjów miejskich — bezpłatne.

Staraniem Tow. Zwolenników Szkoły Pracy Samorozwojowej odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. (Nowogrodzka 21) wykład tow. Weychert-Szymanowskiej p. t. „Znaczenie obrazu i sceny, oraz wartość ilustracji i inscenizacji".

Szopka „Cyrulika" w „Ziemiańskiej". Przedstawienia szopki „Cyrulika" rozpoczną się w nowej sali cukierni „Wielkiej Ziemiańskiej" w pierwszych dniach lutego.

O Argentynie, Jutro o godz. 8 wiecz., w małej sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, staraniem Polskiego Tow. Emigracyjnego kpt. M. Fularski wygłosi odczyt p. t. „Podróż po Argentynie.

SPROSTOWANIE.

Z powodu zamieszczenia w „Robotniku" z dnia 19 b. m. w rubryce „Radjo" notatki p. t.: „Nieszawska Radjofobja" o uchwaleniu przez Sejmik Nieszawski podatku od radjoodbiorników, na podstawie art. 21 i 22 Dekretu o tymczasowych przepisach prasowych (Dz. Pr. Nr. 14 z 1919 r. poz 186), upraszam o zamieszczenie następującego zaprzeczenia:

Ostatnie posiedzenie Sejmiku Nieszawskiego odbyło się 28 listopada 1926 roku, na którem nie były zgłaszane, ani rozważane żadne projekty nowych podatków. Z tego wynika, że nie powzięto też uchwały, o której wspomina informator „Robotnika" o wprowadzeniu podatku od radjowych aparatów odbiorczych. Zarząd Nieszawskiego Powiatowego Związku Komunalnego o projekcie opodatkowania radjoodbiorników przez Sejmik Nieszawski nic nie wie.

***

Wiadomość o wprowadzeniu w pow. Nieszawskim podatku od radjoodbiorników otrzymaliśmy z bardzo poważnego źródła. Cieszymy się, że nie jest ona prawdziwa.

ODCZYT T. ŻUŁAWSKIEGO.

We wtorek dn. 8-go lutego w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, o godz. 7 m. 30 wiecz. t. poseł Zygmunt Żuławski wygłosi odczyt p. t.:

WRAŻENIA Z AMERYKI

(Stany Zjednoczone i Meksyk).

Tow. Żuławski poinformuje słuchaczy o sytuacji w St. Zjednoczonych, tudzież o ostatnich niezmiernie ciekawych wypadkach, jakie zaszły w Meksyku.

Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich.

WYPADKI

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ W „ORBISIE".

Nocy zeszłej niewykryci kasiarze dostali się przez frontową sień i przez następne dwoje drzwi do zakładu drukarskiego p. f. „Grafika Polska" należącego do Władysława Kalinowskiego przy ul. Nalewki nr. 8. Tam kasiarze przebili otwór w ścianie grubości jednej cegły, i dostali się do lokalu polskiego biura podróży „Orbis".

Kasiarze natrafili na stojącą przy ścianie szafę z biletami, wycięli otwór w tylnej części szafy i już bez przeszkód znaleźli się w lokalu biura. Tam, posiłkując się „rakiem", kasiarze rozpruli tylną ścianę kasy ogniotrwałej, zabierając z niej całą zawartość w sumie 100 dolarów i 2,100 zł. gotówką.

Kasiarze pozostawili na miejscu 2 świdry. Kasa była ubezpieczona od kradzieży na 4.000 zł.

ZBRODNICZA ZASADZKA.

Wczoraj wieczorem dr. med. Seweryn Kamiński (Emilji Plater 30) otrzymał wezwanie telefoniczne do rzekomo chorej kobiety na ul. Dworską Nr. 8. Pojechał autem, a gdy chciał wejść do wskazanego domu, kilku drabów, uzbrojonych w laski i noże, napadło na niego. Poranionego podnieśli z bruku przechodnie i policjant i przeprowadzili go do pobliskiego szpitala żydowskiego, gdzie pozostał. Sprawcy napadu uciekli. Dr. Kamiński odniósł rany cięto-tłuczone pleców i głowy. Badany przez policję udziela bardzo skąpych objaśnień.

POSTRZELENIE.

Wczoraj wieczorem, w bramie domu przy ul. Wolskiej 71, postrzelił się z rewolweru w głowę, Roman Ptak, stolarz, lat 21, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 13. Bliższe okoliczności tego czynu nieznane. Stan Ptaka ciężki, jak to skonstatował lekarz w szpitalu Żydowskim, dokąd przywieziono postrzelonego.

ZDERZENIE PAROWOZÓW.

Na linji węglowej w pobliżu przejazdu towarowego na stacji głównej towarowej nastąpiło zderzenie dwuch manewrujących parowozów, które uległy połamaniu zderzaków i belek zderzakowych. Wypadku z ludźmi jak i przerwy w ruchu nie było.

POŻAR GAZU.

W kotłowni domu Akademickiego przy ul. Namiestnikowskiej nr. 7, z niewiadomej przyczyny zapalił się gaz, uchodzący z kranów gazowych. Pogotowie 5 oddziału straży ogniowej zajęło się obserwacją. Ogień ugaszono po zamknięciu dopływu gazu przez pogotowie gazowni. Wypadku z ludźmi nie było.

ZAMACH NA WŁAŚCICIELA SKLEPU.

Do właściciela sklepu spożywczego przy ul. Marszałkowskiej nr. 4, Bolesława Wiśniewskiego przyszedł jakiś nieznany mężczyzna, pytając się, czy idzie na targowisko. Gdy otrzymał odpowiedź odmowną, nieznajomy zadał powtórne pytanie, dowiadując się o niejakiego Bernharda (Pańska nr. 69), który winien jest Wiśniewskiemu 627 zł. Kiedy usłyszał odpowiedź potwierdzającą, nieznajomy wyjął momentalnie rewolwer i skierował go do Wiśniewskiego, poczem wystrzelił. Kula przeszyła skórzaną marynarkę, nie raniąc Wiśniewskiego. Wówczas mężczyzna ów usiłował wystrzelić poraz drugi, lecz rewolwer zaciął się, poczem skierował się ku wyjściu i zbiegł. Zarządzony pościg, nie dał pożądanego wyniku.

POŚCIG I UJĘCIE ZUCHWAŁEGO ZŁODZIEJA.

W domu nr. 25 przy ul. Miodowej jakiś złodziej wybił szybę wystawową w magazynie futer i okryć damskich Hermana Wachtera, poczem porwał z wystawy etolę z bibretów i czapkę fokową ogólnej wartości 200 zł. i rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pobiegli ekspedjenci magazynu oraz przechodnie. W tym czasie jechał tramwajem st. przodownik Szatkowski, który, na alarm wyskoczył z tramwaju i pogonił za uciekającym złodziejem, chwytając go przed domem nr. 19, przy tejże ulicy. Przy ujętym znaleziono pod paltem skradzioną etolę, czapkę zaś porzucił podczas ucieczki. Łup w całości zwrócono właścicielowi. W drodze do komisarjatu, złodziej usiłował wyrwać się, lecz st. przodownik Szatkowski zdołał obezwładnić opryszka i bez przeszkód odprowadził do 12 kom. Okazało się, że jest to Stanisław Garczewski, złodziej - recydywista.

Z GIEŁDY

Warszawa, 26 stycznia.

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,94. Belgja 124,75.— Holandja 359.40. Londyn 43,58. Paryż 35,55 Praga 26,63. Szwajcarja 173.05. Włochy 38.59 Wiedeń 126,77. Nowy Jork 8,97.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 84.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 84,00. 10% Poż. kolej. 93,50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 47,00 5% L.Z. Warszawy przedw. —,—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 46,75 — 48.75 — —,— 4½% L. Z. Warsz złotowe. 46,25 6% Poż. dol. 79.00 (zł. 698.63). 8% Poż. konwersyjna 97,00 4½% L. Z. ziem. złotowe 39,50. 40,10, 40.00— .— 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 24.50.

Akcje.

Bank Polski 93,75—94,00.—94.00 Bank Dyskontowy 11,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 1,85. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1,50 Bank Zw. Sp. Zarobk. 7,75—7,50 Kijewski 0,26. Siła 39,50. Chodorów —,—. Czersk 0,36 Gosławice 41.00 Cukier 3.55—3.60 Łazy ,— Wysoka 4,00. Nobel 2,60. Węgiel 83,00—81.50. Firlej 29.00 Cegielski 17.60 —17,75 — Lilpop 19.50—19.15 Modrzejów 5.70. Norblin —,—. Ostrowiec 14,80 15.00, 15,00 Rudzki 1,36 1,30 Starachowice 2,38—2,47—2,40 Zieleniewski —.—. Zawiercie 17,50. Żyrardów 12,60 Haberbusch 82,00 Żegluga 0,15. Spirytus 2,10—.— Borkowski 1,32—1.28. Bank Handlowy 4.10. Elektryczność 51.00. Częstocice 1.40—1,37. Parowóz 0,65 — 0.64—0.67. Puls 4.60—4.90. Spiess 57,00——.—. Michałów 0.28. Ortwein 0.29. Spirytus 2.10—2.05

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 26.I godz. 10 w.

Dolar amer. 8,94½.

Akcje — tendencja mocna.

Bank Polski 94,25. Cukier 3,70. Węgiel 82,00. Modrzejów 5,80. Lilpop 19,90. Ostrowiec 15,00. Rudzki 1,40. Starachowice 2,50. Żyrardów 13,00.

Rubli 100 złotem 472. Listy Zastawne złotowe mocne, Obroty duże.

Ogłoszenia drobne

STATYSTYKA ZNAKOMITOSCI

Najnowsze wydanie angielskiego wydawnictwa p. t. „Who's Who" (Kto kim jest) ukazało się świeżo w druku i liczy 3270 stron. Księga ta zawiera spis ludzi znakomitych i zasłużonych we wszelkich dziedzinach działalności i twórczości.

ZE SPORTU

SŁAWY POLSKIEGO NARCIARSTWA



Trzej najlepsi polscy narciarze, mistrzowie skoków: Krzeptowski, Sieczka i Zytkowicz (od lewej na prawą).

MISTRZOSTWA EUROPY W HOCKEYU.

Wiedeń, 26 stycznia. (PAT.). W dalszym ciągu wczorajszych zawodów hockeyowych na lodzie Belgijczycy zwyciężyli Czechów w stosunku 2:0 (2:0).

Dzisiejsze dzienniki poranne omawiają szczegółowo wczorajsze wyniki spotkania między Polską a Niemcami. „Neue Freie Presse" pisze, że Polacy, mimo porażki, potwierdzili dobrą opinję, którą posiadają. „Neues Wiener Journal" zaznacza, iż mimo cyfrowego wyniku nie można twierdzić, jakoby Polacy byli gorsi, przeciwnie, ich gra była ładniejsza i bardziej subtelna.

Wczoraj wieczorem odbyła się rozgrywka między Polską a Austrją, wynik podamy jutro.

Odwołanie dzisiejszego posiedzenia W. R. S. K. O.

Zapowiedziane na dziś posiedzenie Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego nie odbędzie się.

Walne zebranie sekcji piłki nożnej „Skry"

Dnia 1 lutego odbędzie się w lokalu R. K. S. „Skry" (Okopowa 43 — 47) doroczne walne zebranie sekcji piłki nożnej „Skry". Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WALNE ZEBRANIE W. O. Z. P. N.

W niedzielę odbyło się w lokalu „Makabi" pod przewodnictwem majora Esmana doroczne walne zebranie W. O. Z. P. N., z udziałem delegatów wszystkich klubów sportowych Warszawy, Radomia i Siedlec. Posiedzenie było bardzo burzliwe.

Ze sprawozdania Zarządu okazało się, że do Związku należy ogółem 75 klubów i 3367 graczy. Meczów o mistrzostwo rozegrano 393, meczów reprezentacyjnych 7. Ogółem w mistrzostwach wzięło udział 1405 graczów.

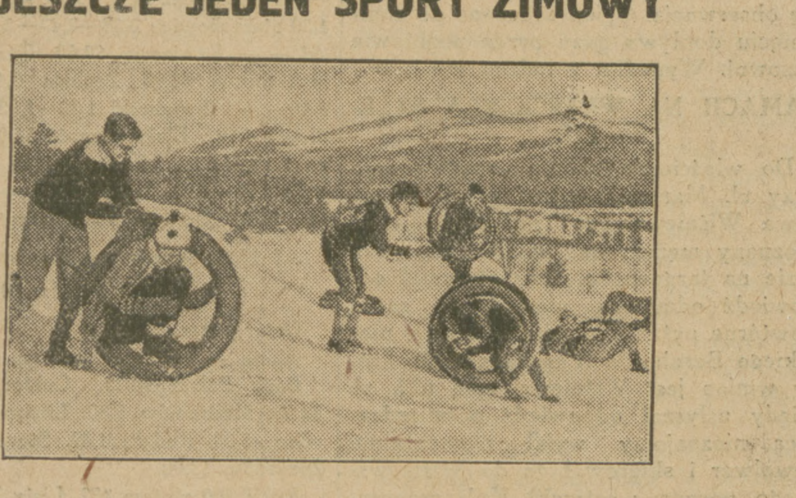
Podczas dyskusji **kluby robotnicze wysunęły pod adresem Zarządu cały szereg zarzutów,** domagając się m. in., zmiany sposobu głosowania na więcej demokratyczny. Obecny system bowiem stwarza na walnem zebraniu sztuczną przewagę A-klasowych klubów, które posiadają przeszło 50% głosów. Dalej domagały się kluby robotnicze, aby mecze o mistrzostwo nie były wyznaczane w godzinach pracy lub dzień po dniu, jak to było ostatnią z Gwiazdą.

Sprawozdania władz Związku przyjęto do wiadomości i Zarządowi, jak i skarbnikowi udzielono absolutorjum. Wniosek bloku „antyligowego" wyrażenia votum nieufności Zarządowi został odrzucony.

Przy wyborach do Zarządu doszło do konfliktu między blokiem „antyligowym", który rozporządzał większością głosów na walnem zebraniu, a mniejszością „ligową". Mianowicie przy wyborach przepadł kandydat „Polonji", major Glafisz, natomiast wszedł Rozenberg z bloku antyligowego. Wobec tego ligowcy wycofali swych przed chwilą wybranych członków. Ponieważ konferencje międzyklubowe nie dały pozytywnych wyników, nowowybrany Zarząd w całości zrezygnował, a wybory do nowego Zarządu, Wydziału Gier i Dyscyplin, oraz delegatów na walne zebranie P. Z. P. N. uchwalono odłożyć do następnego zebrania, na którem będzie również rozważany wniosek klubów robotniczych, aby każdy klub, bez względu na klasę, otrzymał jeden głos na 20 zgłoszonych członków.

I. K.

JESZCZE JEDEN SPORT ZIMOWY



Ameryka wynalazła nowy sport: jazda w olbrzymiem kole po śniegu z wywracaniem koziołków.

Z FILHARMONJI.

Stefan Askenaze. Z Międzynarodowego Konkursu im. Szopena.

Ruch koncertowy bieżącego tygodnia znajduje się wyraźnie pod znakiem pianistów.

Rozpoczął go p. St. Askenaze, muzyk o dużej kulturze artystycznej, nie pierwszy raz już występujący w Warszawie. Wykonał on koncert Liszta A-dur bez większego blasku technicznego wprawdzie, lecz bardzo muzykalnie i pomysłowo o ile chodzi o odtworzenie duchowej strony kompozycji. W całości wrażenie było dobre, czego też nie omieszkała podkreślić publiczność, domagając się „bisów".

Audycje konkursowe cieszą się ogromnem powodzeniem. Miłośnicy Szopena i fortepianu mają możność nasłuchania się muzyki do woli i porównywania różnych sposobów interpretacji utworów szopenowskich. Ma to niewątpliwie swój urok w połączeniu z pożytkiem, jaki podobne audycje wywierają na kształcących się najmłodszych pianistów. Poziom poszczególnych produkcji jest dosyć różny, zależnie od indywidualności grającego, jego usposobienia w danej chwili, a przedewszystkiem od szkoły, w której się wychował muzycznie i którą reprezentuje.

Weźmy dla przykładu p. Oborina, ucznia popularnego w Moskwie pianisty i pedagoga, M. Igumnowa (uczniem jego jest też między innymi Orłow). Jest to młodziutki jeszcze wirtuoz, rozporządzający zaletami dojrzałego artysty i odźwierciadlający w sobie cechy świetnej szkoły. Bogactwo barw, w polonezie fis-moll, w balladzie, w nokturnach, ich wykończenie zarówno techniczne, jak muzyczne podniosły produkcje p. Oborina do rzędu bardzo ładnych w programie konkursu.

H. D.

ZAMEK KRÓLEWSKI



na Nowym Zjeździe jest obecnie gruntownie odnawiany. Jedna z wież, jest cała w rusztowaniach.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

CZWARTEK.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30 — 17,00. Stacja nieczynna. 17,00 — 17,25. Odczyt p. t. „Pszczelnictwo" — wygł. T. Ciborowski. 17,30 — 17,55. Pogawędka z działu „Wśród książek" — wygłosi prof. H. Mościcki (przegląd najnowszych wydawnictw). 18,00—18,40. Koncert popołudniowy. Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska". 18.40 — 19.00. Rozmaitości. 19.00 — 19.25. IV-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner. 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy. 19,45 — 20,10. Odczyt p. t. „Alkoholizm w Warszawie" — wygłosi dr. St. Adamowiczowa. 20,10 — 20,30. Przerwa. (Prawdopodobnie komunikaty). 20,30 — 22,00. Koncert wieczorny. Muzyka czeska. Wykonawcy: powiększona orkiestra P. R., J. Oziminski (dyrekcja) i prof. W. Kochański (skrzypce). Część I. 1. Smetana: Uwertura do op. „Libussa", 2. Bibich: Poemat — wykona orkiestra. 3. Suk: Suita: 1) Ballada, 2) Appassionato, 3) Un poco triste, 4) Burleska — wykona prof. W. Kochański. Część II. 4. Dworzak: Suita poetyczna: 1) Preludjum, 2) Polka, 3) Menuet, 4) Romans, 5) Finale (Furiant) — wykona orkiestra. 5. Dworzak: a) Taniec słowiański G-dur, b) Humoreska — wykona prof. W. Kochański. 6. Dworzak: Tańce słowiańskie Nr. 3 — wykona orkiestra. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PIĄTEK.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny. 15,30 — 16,30. Stacja nieczynna. 16,30 — 16,45. Komunikat harcerski. 16,45 — 17,10. Odczyt p. t. „W kościołach meksykańskich" — wygłosi p. M. Wańkowicz (dział: „Podróże — przygody"). 17,10 — 17,35. Odczyt p. t. „Co zdziałała L. O. P. P." — wygłosi p. St. Florjanowicz (dział: „Lotnictwo"). 17,40 — 18,40. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: zespół instrumentów dętych (I trąbka — p. St. Kokosiński, II trąbka — p. W. Radziński, waltornia — p. M. Pilewski, puzon — p. Z. Kielczyk) i p. I. Bojanowska (śpiew). Część I. 1 Wilhelm Romsöe: kwartet na instrumenty dęte op. 20. I. Introdukcja, II. Andante sostenuto, II. Allegretto scherzando, IV. Vivace — wykona zespół instrumentów dętych. 2. Moniuszko: 1) Z piosenek wieśniaczych, 2) Do oddalonej — odśpiewa p. I. Bojanowska. Część II. 3. Meyerbeer: Tercet z op. „Robert Djabeł" — wykonają p.p. St. Kokosiński, M. Pilewski i Z. Kielczyk. 4. 3 pieśni staro-francuskie (bergerettes): 1. Bergère legere, 2. Lisette, 3. Maman dites-moi — odśpiewa p. I. Bojanowska. 5. Czajkowski: Romans z op. „Dama Pikowa" — wykona p. St. Kokosiński. 18.40 — 19,00. „Rozmaitości". 19,00 — 19,25. Odczyt p. t. „J. L. Bayrd i jego zdobycze na polu telewizji" — wygłosi p. Wł. Stępowski (dział: „Radjotechnika"). 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy. 19,45 — 20,05. Przerwa. (Prawdopodobnie komunikaty). 20,05. Koncert wieczorny. Transmisja koncertu z sali Filharmonji Warsz. (W przerwie sygnał czasu. Komunikaty prasowe).

Z teatrów świetlnych.

Apollo: „Bataljon miłości" i „Miłość czy tron".

Kino Stylowy. „Znak Zorry" z Douglasem Fairbanksem.

Kino Colosseum. „Cnotliwa Zuzanna".

Filharmonja. „Pierwszy wystrzał w carat".

Kino Palace. „Faust" z Jannigsem.

Kino Wodewil. „Burłak z nad Wołgi".

Kino Komedja. Pat i Patachon w komedjach: „Narzeczona z Australji" i „W siódmem niebie".

Kino Splendid. „Dzielnica hańby" z Bebe Daniels i R. Cortezem.

Kino Pan i Corso. „Białe noce".

Teatr Miejski. „Przez miłość do sławy"

Światowid. „Lord Jim" według powieści Conrada oraz Cohn i Coogan.

OD POCZTY GOŁĘBIEJ DO RADJO TELEGRAFU

Jak powstała i jak się rozwija agencja „Reutera".

Czytelnicy dzienników na całym świecie — przy najważniejszych i z najdalszych zakątków świata pochodzących depeszach zawsze widzą mały dopisek w nawiasach „Reuter". Oznacza to, że telegram został zakomunikowany redakcji pisma przez wielką, największą na kuli ziemskiej, agencję telegraficzną Reutera.

Historja tej agencji została niedawno opowiedziana w niezwykle ciekawej książeczce Henry M. Collins'a pod tytułem, który podajemy w nagłówku.

Założycielem agencji był niemiecki urzędnik bankowy z Cassel, Paweł Juljusz Reuter, urodzony w 1816 roku. Podczas ruchawek rewolucyjnych w połowie ubiegłego stulecia, kiedy komunikacja między miastami była utrudniona, Reuter powziął genjalną myśl używania gołębi pocztowych do dostarczania wiadomości giełdowych i fluktuacji cen z jednego ośrodka handlowego do innego. Najpierw połączył w ten sposób Brukselę z Akwizgranem, a potem rozszerzył swą pocztę na Kolonję i na Londyn.

Kiedy wynaleziono telegraf Reuter odrazu wykorzystał wynalazek dla swoich celów. Skoro tylko położono pierwszy kabel podwodny między W. Brytanją a kontynentem, przeniósł się do Londynu i założył tam swoje biuro.

W 1858 roku zaczął dostarczać wiadomości nietylko giełdziarzom, ale i dziennikom, i zorganizował dostawę wiadomości na całym kontynencie. Podczas wojny domowej w Ameryce Północnej urządził oddział agencji w Nowym Jorku.

Przedsiębiorstwo rosło z roku na rok. Wkrótce, dzięki kablom podwodnym, cała kula ziemska została opanowana przez telegraf. Reuter dorobił się wielkiego majątku i wielkiej sławy, przyjął obywatelstwo angielskie i został obdarzony tytułem barona w 1871 r. Umarł w 1899 r.

P. Collins w książce swej przypisuje powodzenie agencji temu, że wiadomości były zawsze dokładne i bezstronne.

Kierownikom naszych agencji telegraficznych, szczególniej P. A. T. przydałaby się lektura książki Collins'a.

TATRY W ZIMIE



Zakątek Hali Gąsienicowej pod śniegiem.

TEATR i MUZYKA

QUI PRO QUO. C. D. P.

„Qui Pro Quo" otworzyło centralę dowcipów i systemem poglądowym ukazało nam, jak się właściwie fabrykuje humor. Poprostu mamy biuro handlowe i — zamówienia na dowcipy... mamy tam nawet giełdę dowcipów. Niektóre kawały są naprawdę dobre i wesołe, a sam pomysł C. D. P. budzi wesołość wśród publiczności.

Naogół program jest żywy i wesoły, choć daje się w nim odczuć brak p. Zimińskiej i p. Dymszy. Wesołość największą, jak zwykle, budzą doskonałe dowcipy conferencier'a Jarossy'ego, piosenki Krukowskiego i pierwszorzędny „championat" pomiędzy Jarossym i Krukowskim.

„Politykę" reprezentuje sketch „Magielonjada"; „nastrój" — „Pieśń nad pieśniami" p. Buczyńskiej i śliczne, jak zawsze z głębokiem odczuciem wykonane piosenki p. Ordonówny.

A tańce... te reprezentuje tym razem niezrównany tancerz F. Parnell.

Program dobry, utrzyma się dłużej. **Ika.**

Teatr Wielki. Dziś dawno nie grana „Cyganerja". Występ tenora Smirnowa.

Opera na Woli. W dniu Imienin Pana Prezydenta Rzpltej. dn. 1 lutego, odbędzie się na Woli popularne przedstawienie puccinowskiej „M-me Butterfly", w wykonaniu najlepszych sił Opery.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uśmiech Losu". W najbliższych dniach wejdzie na repertuar popularny utwór Schillera „Zbójcy".

Teatr Letni. Dziś i codziennie „Potęga reklamy".

Teatr Polski. Dziś premjera komedji Goldoniego „Sługa dwuch panów".

Teatr Mały. Dziś i jutro przedstawienia zawieszone z powodu prób generalnych sobotniej premjery.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr Nowości Messal — Niewiarowskiej. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery ładnej operetki Kalmana p. t. „Księżna Cyrkówka".

Teatr „Zjednoczonych" (ul. Wolska 32). W sobotę, dn. 29 b. m., premjera dramatu historycznego G. F. p. t. „Kiliński".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś sztuka H. Oldona w tłumaczeniu R. Ordyńskiego „Urzędowa żona".

Perskie Oko. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Szopka nad szopkami".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premjery nowej rewji p. t. „C. D. P.".

Teatr „Eldorado". Codziennie operetka Stolza „Pajacyk" oraz „Dodatek nadzwyczajny".

Teatr „Olimpja". Dziś i codziennie „Spiskowcy".

Koncert Polińskiej - Lewickiej odbędzie się w sobotę, dn. 29 b. m., w sali Konserwatorjum. W programie pieśni polskie, starowłoskie, francuskie, niemieckie i hiszpańskie. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem Alfreda Hochna, który odegra koncert f-moll Chopina. Na koncercie piątkowym poznamy nowe dzieło muzyczne polskie, mianowicie symfonję Adama Sołtysa, którą dyrygować będzie kompozytor. Pozatem usłyszymy, pod kierunkiem G. Fitelberga dwa poematy symfoniczne: „Święty Gaj" Piotra Rytla i „Anhellego" Ludomira Różyckiego.

Wieczór pieśni międzynarodowych odbędzie się w piątek, 28 b. m., o godz. 8 m. 30 w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej. Przeszło 40 pieśni w oryginalnym tekście danej narodowości zapowiada urozmaicony program, w którym udział biorą: Berta Crawford, Wiktorja Kawecka, Hanna Ordonówna, S. Gruszczyński, Wiktor Chenkin, Mieczysław Salecki, Aleksander Wertyński, Stanisław Znicz — pod dyrekcją prof. L. Ursteina, dyr. J. Hirszfelda i T. Pabiszewicza. Bilety u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.